Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Czwartek, dn. 15 grudnia 1932 r.

Cena 15 gr.

NOWY Dziennik Łódzki

№ 346

:—: :—: Redaktor naczelny Jerzy Horzelski przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej. :—: :—:
:—: :—: Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99. :—: :—:

Rok II

Francja nie płaci raty grudniowej

Dymisja Herriota jako protest przeciwko polityce Ameryki

PARYŻ, 14 grudnia. Radykalny przełom, jaki dokonał się w izbie w ciągu ostatnich 48 godzin na niekorzyść rządu, tłumaczy się dwoma faktami: 1) Odrzuceniem przez Amerykę wszelkich zastrzeżeń jeszcze przed zaznajomieniem się z ich treścią; 2) Uzależnieniem decyzji francuskiej od stanowiska Anglji.

Pierwszy fakt wywołał konsternację w sferach parlamentarnych tak, że nawet spora część radykałów w senacie postanowiła głosować przeciwko wpłacaniu raty grudniowej, czyli przeciwko własnemu rządowi. Innemi słowy, **gabinet radykalny Herriota pada głosami radykałów**.

Głosowanie, które nastąpiło dzisiaj nad ranem i odrzuciło wniosek rządu zapłacenia Ameryce raty grudniowej, pociągnie za sobą olbrzymie konsekwencje zarówno pod względem sytuacji wewnętrznej Francji, jak i jej polityki zagranicznej.

PARYŻ, 14. 12. Rozstrzygające posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się wczoraj o godz. 21-ej. Zainteresowanie obradami było olbrzymie. Posłowie zjawili się prawie w komplecie, na trybunach dla publiczności przepełnienie.

Przed gmachem parlamentu przez całą noc stały tłumy, oczekujące na zwolnienie się miejsc na trybunach. Podczas przemówienia panowała w izbie atmosfera naprężona. Posłów ogarnia nerwowość i znużenie, wszyscy zdają sobie sprawę z doniosłości decyzyj, jakie zapadną na tem posiedzeniu.

PARYŻ, 14. XII. (PAT) Premjer Herriot rozpoczął swe przemówie o godzinie 2 minut 35, stwierdzając, że pragnie ostrzedz izbę jeszcze raz przed wielkiem niebezpieczeństwem i dlatego w odpowiedniej chwili postawi kwestję zaufania.

Zwracając się do prawicy, Herriot oświadcza, iż popełnia ona błąd. Swego czasu na wniosek Poincarego, uchwaliła uznać długi wojenne. Poincare ma widocznie więcej autorytetu u swojej większości, niż ja u mojej — stwierdza Herriot z ironją. Premjer uważa, iż jego następca znajdzie się w sytuacji bardzo trudnej, gdyż będzie mu brakowało prestiżu moralnego, koniecznego dla prowadzenia rokowań.

Zwracając się do socjalistów, szef rządu francuskiego stwierdza, że i oni nie mają również racji o czem się w krótce przekonają. Przedewszystkiem postępowaniem swem doprowadzą do odosobnienia Francji. Belgja odmówiła uiszczenia raty grudniowe podając jako powód niemożność płacenia. Francja nie może tego uczynić dla sumy 480 mil. fr. Swą taktyką socjaliści zburzą solidarność, panującą między Francją a Wielką Brytanją.

W. Brytanja zapłaci ratę. Według ostatnich informacji, zastrzeżenia jej będą uwzględnione, jeżeli Francja wysunie takie same zastrzeżenia. Jeżeli jednak Francja nie zapłaci raty Ameryce, wówczas i Anglja nie będzie na dłuższą metę regulowała swych zobowiązań, nie żądając ze swej strony od Francji zwrotu swych wierzytelności. Nie należy zapominać, iż W. Brytanja przez solidarność z Francją zrzekła się proponowanego przez Stany Zjednoczone uprzywilejowanego traktowania. „Ostrzegam — woła premjer — że jeżeli obecnie utworzony front będzie złamany i jeżeli W. Brytanja będzie osobno pertraktowała z Waszyngtonem, nie na mnie spadnie odpowiedzialność"!

Dyskusję zamknięto o godzinie 4-ej minut 10 rano. Następnie przystąpiono do głosowania. Na ławach rządowych pozostają: Herriot, Paul-Boncour oraz inni ministrowie.

Projekt Chauvina izba odrzuciła 402 głosami przeciw 187. Z projektem tym premjer związał kwestję zaufania. Po ogłoszeniu wyników głosowania ministrowie opuszczają salę posiedzeń w celu ułożenia wspólnie prośby o dymisję dla wręczenia jej dziś jeszcze prezydentowi Lebrunowi.

Prezydent Lebrun przyjmuje dymisję Herriota

PARYŻ, 14. 12 (PAT). Herriot udał się w towarzystwie wszystkich ministrów, z wyjątkiem chorego Painlevego do pałacu Elizejskiego, celem wręczenia dymisji prezydentowi republiki. Prezydent Lebrun dymisję przyjął.

PARYŻ, 14,12. Wynik dzisiejszego rannego głosowania w izbie nie zaskoczył nikogo. Od samego początku rokowań, nawiązanych przez premjera Herriota ze Stanami Zjednoczonemi było jasne, że większość uzyskana przez Herriota w czerwcu br. odmówi poparcia jego polityki wobec Stanów Zjednoczonych.

Głosowanie dzisiejsze nie jest skierowane przeciw Herriotowi osobiście, lecz **przeciwko nieugiętemu stanowisku**, rządu waszyngtońskiego.

Sytuacja jest tembardziej skomplikowana, że wynik głosowania izby nie dał prezydentowi republiki żadnej wskazówki politycznej, pozwalającej mu dokonać wyboru następcy. Większość bowiem która wywołała kryzys ministerjalny, składa się z członków prawie wszystkich partyj politycznych.

Prezydent Lebrun rozpocznie niebawem rozmowy w związku z nominacją przyszłego szefa.

Najczęściej wymieniane jest nazwisko Daladier, jako ewentualnego następcy Herriota.

Herriot jest konsekwentny

PARYŻ, 14.12 (Pat.) Prezydent Lebrun od samego rana przystąpił do rozmów z przedstawicielami senatu, izby a następnie z przewodniczącymi komisji finansowej i komisji spraw zagranicznych obu izb.

W godzinach południowych prezydent rozpoczął rozmowy z głównymi przywódcami frakcyj parlamentarnych. Wszyscy, z którymi dotychczas konferował **wypowiedzieli się za ponownem powołaniem Herriota**, uznając zgodnie, że głosowanie ostatnie w izbie nie było potępieniem polityki premjera lecz tylko wynikiem nieustępliwości parlamentu wobec Stanów Zjednoczonych.

Pewne jest, że Herriot nie zgodzi się na przyjęcie propozycyj formowania nowego rządu.

Na stanowisko nowego premjera wymieniają min. Paul Boncoura, Chautempsa, Caillaux, de Monzie, Daladier oraz Stega.

Depesza z Waszyngtonu przybyła dziś do Warszawy

WARSZAWA, 14. XII. — Dziś do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła depesza z Waszyngtonu od ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych p. Filipowicza. Depesza, o dłuższej treści, nadana jest szyfrem. Odszyfrowywanie potrwać musi kilka godzin. Trudno jest ustalić, czy depesza z Waszyngtonu zawiera raport ambasadora Polski, czy też mieści w sobie również notę Stanów Zjednoczonych—odpowiedź na notę polską, proponującą odroczenie spłaty odsetek długu „wojennego" w wysokości 3.070.000 dolarów.

*

Dowiadujemy się zkolei, że ambasada amerykańska w Warszawie nie otrzymała dotąd żadnych wiadomości w związku z odpowiedzią na notę polską.

Wynikałoby stąd, że nota amerykańska nie nadeszła dziś do Warszawy. Z Waszyngtonu mogłaby odejść dziś koło godz. 10 rano, to znaczy według czasu europejskiego o 4-ej po południu, a więc przyszłaby do Warszawy dopiero koło godz. 7 czy 8 wieczorem.

Ewentualna odpowiedź odmowna Ameryki traci już na znaczeniu wobec stanowiska Francji i Belgji, które to państwa kategorycznie odmówiły spłaty grudniowej.

Groźba powszechnego strajku pracowników tow. ubezpieczeniowych w Warszawie

W towarzystwie ubezpieczeń „Piast" w Warszawie rozeszły się pogłoski o projektowanej przez dyrekcję obniżce płac.

Ponieważ obniżenie płac pracowników godzi w dotkliwy sposób w podstawę materjalną ich bytu, zastrajkowało 80 urzędników.

Wobec nieustępliwej postawy dyrekcji t-wa „Piast", strajk grozi rozszerzeniem na pracowników t-wa „Rinnione Adriatica di Sicurta", które jest właścicielem „Piasta".

Kierownictwo nad strajkiem objął Związek Pracowników Ubezpieczeń R. P., który zdecydowany jest walkę doprowadzić do zwycięskiego końca.

W razie niedojścia do porozumienia, związek poważnie liczy się z proklamacją strajku powszechnego pracowników wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych w Warszawie.

Demonstracje monarchistyczne w Paryżu

PARYŻ, 14.XII (PAT). Przed gmachem Izby Deputowanych doszło w godzinach wieczornych do poważnego starcia pomiędzy liczną grupą royalistów demonstrujących przeciwko rządowi a policją. Trzech manifestantów zostało rannych. Po otrzymaniu posiłków policja przywróciła porządek, dokonywując paruset aresztowań.

Zagranica o dymisji Herriota

LONDYN, 14.12 (Pat.) Dymisja Herriota wywołała w niektórych kołach politycznych Londynu satysfakcję. Wyraz tych tendencji dał dzisiaj Churchil w izbie gmin, który składał rządowi brytyjskiemu gratulacje z powodu niezasłużonego sukcesu, jakim jest dla Wielkiej Brytanji obalenie rządu francuskiego. Koła te, których wyrazicielem jest Churchil przypuszczają, że obecnie Wielka Brytanja ma rozwiązane ręce i jest wolna, jeśli chodzi o zobowiązania jakie przyjęła na siebie w Paryżu w ub. tygodniu w czasie konferencji Mac Donalda i Chamberlaina z Herriotem.

Tendencje te nie są podzielane w kołach rządowych, gdzie przesilenie we Francji wywołało przygnębienie. W kołach tych liczą, że Herriot zpowrotem powołany zostanie do utworzenia rządu, i że ścisłe więzy współpracy, jakie zostały nawiązane między Paryżem a Londynem zostaną nadal utrzymane.

BERLIN, 14.12 (Pat.) Prasa niemiecka komentuje upadek gabinetu Herriota twierdząc, że uchwała przyjęta przez izbę deputowanych w sprawie odmowy płatności raty grudniowej jest zapoczątkowaniem konfliktu między Francją i Ameryką. Mówi się przytem wyraźnie o wybuchu kryzysu w sprawie długów międzysojuszniczych.

Dzienniki prawicowe twierdzą, że wydarzenia paryskie zmieniły do gruntu układ stosunków między dawnymi sojusznikami. Prasa hugenbergowska wskazuje, że bezpośrednim następstwem obecnego wystąpienia Francji będzie nie ratyfikowanie umowy lozańskiej. Niemcy posługując się tymi samymi argumentami co Francja będą mogły również odrzucić wszelkie pretensje płatnicze.

WIEDEN, 14, 12. (PAT) Upadek gabinetu Herriota wywołał w Wiedniu duże wrażenie. Wiedeńskie koła polityczne sądzą, że układ lozański w sprawie pożyczki dla Austrji był osobistym dziełem Herriota. Ustąpienie jego czyni ratyfikację układu lozańskiego przez Francję, Anglię i Włochy w terminie do dnia 31 grudnia rb. więcej, niż wątpliwą. Wątpliwem jest także, czy następca Herriota będzie kontynuował politykę jego wobec Austrji i czy w chwili obecnej znajdzie się w parlamencie większość dla uchwalenia pożyczki dla Austrji w razie zachwiania się protokułu lozańskiego, odpadną zdaniem kół politycznych, zobowiązania finansowe i polityczne Austrji, skutkiem czego wytworzona zostanie zupełnie nowa sytuacja polityczna.

Wbrew wezwaniu biskupa

WIEDEN, 14.XII (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Monachjum: Wedle „Münchener Ztg." ks. Fahsel miał oświadczyć w jednym ze swoich wykładów, iż Teresa Neumann nie uczyni zadość wezwaniu biskupa do poddania sie badaniu klinicznemu.

Odmowa ta nie może być uważana za akt nieposłuszeństwa, lecz za inspirację głosu wewnętrznego, którym wyłącznie sie kieruje.

KONFISKATA „Nowego Dziennika Łódzkiego"

Wczorajszy numer „N. Dziennika Łódzkiego" został skonfiskowany, wobec czego część P.T. Prenumeratorów nie otrzymała numeru. Dokonanie konfiskaty o późnej już godzinie uniemożliwiło nam wydanie drugiego nakładu.

Dźwiękowy Kino-Teatr
ZACHĘTA
W każdym porcie dziewczyna
— Albert Prejean —
Nad program wzruszający dramat
„Złotowłosy anioł"
w roli głównej:
Michał Czechow. —

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ
I SZCZEGÓŁY USTAWY SAMORZĄDOWEJ
KOMISJE SEJMOWE PRACUJĄ

Komisja administracyjna sejmu po dokonaniu przydziału poszczególnych referatów w sprawie wniosków nagłych kilku stronnictw, kontynuowała przy udziale wiceministra Korsaka dyskusję nad rządowym projektem ustawy samorządowej, referowanym przez wicemarszałka Polakiewicza.

Dłuższą dyskusję wywołało rozpatrywanie kwestji wielkości przyszłej gminy. Przeciwko projektowi rządowemu wypowiadali sie posłowie Rymar, Wiarczak i Bielewski. Z Klubu Narodowego, Bogusławski ze Str. Lud' Dubois z PPS, Kuzyk — Ukrainiec i Faustyniak z NPR.

Na argumenty opozycji o rzekomej przewadze gospodarczej gminy jednowioskowej, istniejącej dotyczas w Małopolsce i woj. zachodnich, mówcy BB wykazywali jej słabość ekonomiczną i niezdolność do wypełnienia zadań zwłaszcza w zakresie t. zw. zleconym.

Dalsza dyskusja również toczyła się dokoła tych artykułów ustawy, które dotyczą gmin wiejskich. Na zarzuty opozycji odpowiadał m. i. wiceminister Korsak.

W głosowaniu przyjęto poprawki referenta oraz posłów Sommersteina i Markiewicza do art. 8 ustawy. Następne posiedzenie komisji w piątek popoł.

Komisja skarbowa sejmu obradowała wczoraj cały dzień nad projektem ustawy zgłoszonym przez ministra skarbu o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umarzania wierzytelności długoterminowych.

Referent poseł Czernichowski z BB przedstawił konieczność uregulowania w ten sposób sprawy zobowiązań długoterminowych i wydanych na ich podstawie listów zastawnych i obligacji.

Dyskusję zagaił minister skarbu Zawadzki, który podkreślił, że najważniejszym motywem projektu jest nieubłagana konieczność, głównie mianowicie fakt niższej dochodowości objektów obciążonych długoterminowymi kredytami niż stopa oprocentowania kredytu, co powoduje niemożność spłacania odsetek. Minister uważa, że obowiązkiem państwa jest wkroczenie w tę dziedzinę.

W odpowiedzi na zapytanie jednego z członków komisji minister zaznaczył, że kurs obligacji może ulec przejściowemu obliczeniu ale w mniejszym stopniu niż zostało dokonane oprocentowanie, po pewnym zaś czasie wróci do normy. Wkońcu minister podkreślił, że minister traktuje tę sprawę jako palącą i jeżeli tylko będzie możliwe, rozporządzenie wykonawcze ukaże się jednocześnie z ustawą.

W dyskusji brali udział posłowie Malinowski, Chądzyński, Czetwertyński, Trampczyński, Rotenstreich i Bitner, którzy wypowiadali się za tem, aby ustawa miała charakter czasowy. Poseł Lechnicki sprzeciwia się kategorycznie tymczasowości.

W końcu dyskusji ogólnej zabrał ponownie głos minister skarbu odpowiadając na zarzuty podniesione w dyskusji. Dyskusję zakończyło przemówienie sprawozdawcy posła Czernichowskiego. Poprawki referenta zostały przyjęte. Trzy poprawki zgłoszone przez opozycję odrzucono. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

PERSJA NIEUZNAJE
PRETENSJI ANGLJI
Odmowna nota na ultimatum angielskie

LONDYN, 14. XII. (PAT). — W związku z ultimatum angielskiem, żądającem przywrócenia koncesji angielsko-perskiego towarzystwa naftowego zlikwidowanej jednostronnie przez Persję, albo przekazania kwestji tej do Hagi. Rząd perski wystosował do Wielkiej Brytanji odpowiedź, która jaskrawo dowodzi nieustępliwego stanowiska Persji.

Persja zaprzecza przedewszystkiem, jakoby międzynarodowy trybunał w Hadze był kompetentny w tej sprawie, lub też by można było zastosować klauzulę opcyjną, przyjętą w swoim czasie w Genewie co do dobrowolnego przekazywania sposów między rządami temu trybunałowi, albowiem w danym wypadku nie chodzi merytorycznie o spór między Persją a Wielką Brytanją, lecz o spór pomiędzy Persją a prywatnem towarzystwem handlowem pod nazwą „Angielsko-Perskie Towarzystwo Naftowe".

Rząd perski uważa się za całkowicie uprawnionego do zlikwidowania tej koncesji i nie widzi powodu do wycofania swej poprzedniej noty, czego domagał się rząd angielski. Rząd perski jest również zdania, że posiada prawo podania do wiadomości Ligi Narodów gróźb i presyj, skierowanych przeciwko niemu przez rząd angielski.

Nota perska wyraża także żal, iż rząd angielski przez wywieranie presji na rząd perski zachęca towarzystwo koncesyjne do oporu. Nota oświadcza, że postępowanie Wielkiej Brytanji jest niezgodne z duchem uczciwości i pokoju. Nota specjalnie wspomina o roli poselstwa angielskiego w Teheranie, zarzucając brytyjskiej placówce dyplomatycznej inspirowanie koncesjonarjusza w kierunku sprzeciwiania się rządowi perskiemu oraz utrudnień, zmniejszających widoki porozumienia.

Nota perska jest niezwykle ostra i niewątpliwie wywoła silne wzburzenie w Londynie, zwlaszcza, że odczuwają tutaj zupełną bezsilność, o ile Anglja nie wystąpi z interwencją zbrojną, której rząd brytyjski pragnąłby za wszelką cenę uniknąć ze względu na Ligę Narodów i konferencję rozbrojeniową.

Tajemnicze powikłania w procesie Ciunkiewiczowej
Jasnowidz o kradzieży brylantów

Na początku dzisiejszej rozprawy, obrońca oskarżonej Woźniakowski złożył pewnego rodzaju sensacyjne oświadczenie.

Obrońca oznajmił trybunałowi, iż bawi w Krakowie agent Dutru wspólnie z mec. Jaroszem, których ajenci obrony śledzili już od września. Podawał się on za agenta towarzystwa ubezpieczeń „Llyod" ale istnieją grube poszlaki, że jest on nie agentem „Llyod'u", ale prywatnym agentem policji francuskiej. Gdy mec. Woźniakowski otrzymał informacje, że przybył on powtórnie do Krakowa, cała historja wydała mu się jasna. Wczoraj wieczorem obrońca otrzymał telefoniczną wiadomość, że dnia następnego będzie w sądzie sensacyjna bomba.

Następnie obrońca odczytuje list otrzymany 27 listopada od mec. Jarosza ze Lwowa (jak wiadomo, mec. Jarosz w przeddzień rozprawy zrzekł się obrony). Mec. Jarosz pisze, że agent „Lloydu", a może b. sędzia śledczy Wątor przygotowują dywersję. Zjawią się indywidua z rewelacjami o rzekomem oszustwie. Wczoraj doniesiono mec. Woźniakowskiemu o konkretnej robocie w tym kierunku i podano nawet nazwiska. W odpowiednim momencie mec. Woźniakowski będzie służył sądowi wszelkiemi szczegółami. Obrona podaje to do wiadomości, ażeby rzucić światło na dziwną robotę, jaka idzie w sprawie Ciunkiewiczowej od początku.

Tajemnicze to oświadczenie mec. Woźniakowskiego, mówiące o jakiejś zakulisowej grze, której publiczność nie może zrozumieć, wywołało zrozumiałe poruszenie. W tym stanie podniecenia sąd przystąpił do badania świadków. Pierwszy zaczął zeznawać dyrektor Grand Hotelu, oraz pomocnik portjera Woźniak.

Prawdziwą rewelacją była wiadomość, że do sądu nadeszło podobno pismo z Komendy Policji Państwowej w Warszawie, zawierające rzekomo jakieś zeznania osoby jasnowidzącej. Twierdzi ona, że miała widzenie we śnie i że kradzieży dokonały dwie osoby, które przybyły z Paryża. Był to Francuz i Polak. Widziała ona ich we śnie, jak mieli o północy wynieść rzeczy bocznemi drzwiami, zawinięte w zielony płaszcz. Z Krakowa wyjechali na jedną z podmiejskich stacyj i stamtąd odjechali do Wiednia, dalej do Marsylji, ażeby następnie wyjechać za ocean. Francuz ma być człowiekiem szczupłym, o czarnych oczach i ma na imię Jean. Polak ma liczyć lat 24, jest blondynem, o lichej moralności, miał kształcić się na księdza.

Jest rzeczą jasną, że nawet gdyby tak było, tajemniczą treść listu skierowanego do sądu z Warszawy, trybunał nie weźmie pod uwagę.

Wielki pożar magazynów P.Z.L.
na lotnisku w Warszawie

WARSZAWA, 14. XII. — O godzinie 9-ej wieczorem na lotnisku warszawskiem wybuchł pożar w centralnych magazynach Państwowych Zakładów Lotniczych przy ul. Topolowej. Pożar powstał z nieustalonej przyczyny w budynkach, w których znajdowały się biura. Pastwą ognia padły księgi buchalteryjne, rozmaite dokumenty oraz cenne aparaty do badań meteorologicznych, kompasy, barografy, dalekościomierze i inne przyrządy precyzyjne. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej ze śródmieścia. Płonące budynki zalewano olbrzymiemi strumieniami wody. Pożar stłumiono dopiero po dwu godzinach.

Dzisiaj na miejscu pożaru toczy się śledztwo specjalnej komisji. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Wrażenia w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 14. 12. (PAT). Decyzja Francji nieuregulowania raty grudniowej wywołała w kongresie duże wrażenie. Departament stanu, jak i Biały Dom zachowują w tej sprawie znaczące milczenie.

Liga Narodów rozstrzygnie
spór angielsko-perski

LONDYN, 14, 12. (PAT). Zapytany w Izbie Gmin w sprawie zatargu anglo-perskiego podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych Eden, odpowiedział, że ze względu na treść odpowiedzi rządu perskiego, rząd Wielkiej Brytanji postanowił przekazać całą kwestję Lidze Narodów na podstawie art. 15 paktu.

Choroba premjera angielskiego

LONDYN, 14.XII (PAT). Premjer Mac Donald — jak informują półoficjalnie, podczas ostatniej podróży tak silnie się przeziębił, że nie opuszcza mieszkania.

Wobec tego, że stan zdrowia nie doznał żadnej poprawy, Mac Donald nie wyjdzie i dzisiaj z domu i nie weźmie udziału w dyskusji nad kwestją zapłacenia długów Ameryce, która odbędzie się popoludniu w izbie gmin. Dyskusja ta posiada charakter tylko platoniczny, albowiem głosowanie nad meritum sprawy uważane jest za przesądzone.

Przyjęcie ustawy amnestyjnej

BERLIN, 14.XII (PAT). Rząd pruski uchwalił nie zgłaszać protestu w radzie państwa przeciw ustawie amnestyjnej, przyjętej przez Reichstag.

Wyrok śmierci w Łucku

ŁUCK, 14. XII. (PAT.)—W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Łucku odbyła się rozprawa doraźna przeciwko Tacjanie Bojarczyk, lat 22, Wsiewołodowi Makarczuk, lat 21, Adrjanowi Mielniczukowi, lat 20, oraz Janowi Makarczukowi, oskarżonym o zamordowanie w celu zysku w dniu 6 grudnia ojca Tacjany Bojarczuk — Matwieja Bojarczuka.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał pierwszych trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie, sprawę zaś czwartego oskarżonego — Jana Makarczuka przekazano na drogę postępowania zwykłego.

Obrońcy zwrócili się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie.

Otwarcie nowej linji elektrycznej.

OZORKOW, 14. 12. (PAT) — Ozorków był dotychczas oświetlany przez elektrownię miejską, która jednak nie mogła podołać istniejącemu zapotrzebowaniu na prąd. Brak ten został obecnie uzupełniony w ten sposób, że Ozorków korzysta z elektrowni zgierskiej. Uroczyste otwarcie nowej linji elektrycznej Zgierz - Ozorków odbyło się w dniu dzisiejszym w obecności przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, dyrekcji poczt i telegrafów, starostwa, elektrowni zgierskiej łódzkiej kolei dojazdowej i in.

Ludność z zadowoleniem przyjęła wprowadzone inowacje, które zapewniają jej dostateczny dopływ prądu, jednocześnie jednak czyni starania o obniżenie cen prądu, który wynosi obecnie w Ozorkowie 85 groszy za kilowat.

Niezwykłe zajście w Izbie reprezentantów

WASZYNGTON, 14.XII (Pat). Izba reprezentantów była dziś widownią niezwykłego zajścia. Pewien mężczyzna przysłuchujący się z galerji obradom izby, wyjął nagle rewolwer i celując w stronę prezydjum, oświadczył, że domaga się udzielenia mu głosu. Na galerji powstał popłoch, wszyscy rzucili się ku wyjściu, posiedzenie zostało przerwane. Gdy strażnicy wezwali szaleńca do rzucenia broni, wypuścił on z ręki rewolwer, który okazał się nabitym i dał się aresztować.

Demonstracje studenckie w Rzymie

RZYM, 14.XII (PAT). W pobliżu poselstwa jugosłowiańskiego miały miejsce demonstracje studenckie skierowane przeciwko Jugosławji. Manifestanci nie zostali dopuszczeni do poselstwa, do którego dostęp strzeżony jest od trzech dni przez silne kordony policji i przez wojsko. Strzeżona jest również ambasada francuska.

Włochy zapłacą

RZYM, 14. XII. (PAT.) — Zgodnie z uchwałą wielkiej rady faszystowskiej z dnia 5 b. m. rząd włoski wydał dziś dyspozycję w sprawie spłaty rządowi Stanów Zjednoczonych sumy 1.245.337 dolarów, stanowiących ratę grudniową włoskiego długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych.

Powódź w Hiszpanji

SEVILLA, 14. XII. (PAT.) — W pobliżu Alkazaru nagły przybór wód Gwadalkwiwiru wyrządził poważne szkody. Będąca w budowie tama i prace irygacyjne uległy zupełnemu zniszczeniu. Wydano zarządzenie ewakuacji niżej położonych dzielnic Alkazaru.

Płacę ja -- zapłać i ty
Łańcuch prasowy dla hutników piotrkowskich

W związku z reportażem p. t. „Głód w Piotrkowie", zawierającym opis niezwykłej niedoli robotników nieczynnej huty szklanej którzy z powodu braku zarobków są w skrajnej nędzy i nie mają na najpotrzebniejsze wydatki, rozpoczęliśmy łańcuch prasowy dla zebrania pewnej kwoty na chleb świąteczny dla hutników piotrkowskich.

Dziś otrzymaliśmy list od p. **dyrektora Józefa Zaleskiego,** który pisze:

Przyjmując wezwanie inspektora Pawłowicza składam **złotych dziesięć,** podtrzymując rozpoczęty przez redaktora J. Horzelskiego łańcuch prasowy, wzywam do złożenia ofiar: **inspektora Stanisława Czarkowskiego, doktora Erazma Samborskiego, magistra Franciszka Janowskiego.**

Dotychczas zebrano wtem:

Red. Horzelski (wezwani insp. Pawłowicz i dyr. Wagner)	**zł. 10**
Pracownicy „Dziennika Łódzkiego" (wezwani: Zw. Strzelecki i Związek Prac. Inst. Ubezp. Społ.)	**zł. 25**
Insp. Pawłowicz (wezw. prezes St. Najder, dyr. p. Goliński i dyr. J. Zaleski	**zł. 10**
Dyr. Zaleski (wezw. insp. St. Czarkowski, dr. E. Samborski, mg. F. Janowski)	**zł. 10**
Razem	**zł. 55**

KLEJNOTY, JEDWABIE, FUTRA
to najmilszy prezent gwiazdkowy dla pań,
ale dla pana tylko Kolekcja Papierosów
Polskiego Monopolu Tytuniowego.
NILE, EGIPSKIE SPECJALNE, PRZEDNIE EGIPSKIE, SFINKSY.

Łódź-Zakopane
Bezpośrednie wagony z zarezerwowanemi miejscami odchodzą, począwszy od dnia 17-go grudnia rb. Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje **tylko Pol. Biuro Podróży „Orbis"** Piotrkowska 65 naprzeciw Grand Hotelu, tel. 101-01

Minister Beck o rozmowach Genewskich
System współpracy międzynarodowej
został wydatnie wzmocniony

"Gazeta Polska" drukuje wywiad z ministrem Beckiem na temat rezultatów konferencji genewskiej. Wywiad ten drukujemy poniżej w całości.

— Co pan minister sądzi o rezultatach konferencji pięciu?

— Muszę zacząć od skorygowania pańskiego pytania. Rozmowy, jakie toczyły się w Genewie między przedstawicielami pięciu państw, nie były „konferencją" i ów odmienny, mniej oficjalny charakter owych rozmów był przez niektórych przedstawicieli państw, biorących udział w naradach kilkakrotnie z naciskiem podkreślany.

Rozmowy genewskie doprowadziły do uzgodnienia w sposób zresztą bardzo ogólnikowy, poglądów na niektóre cele, mające przyświecać pracom Konferencji Rozbrojeniowej.

Tezy więc wynikłe z rozmów pięciu państw z natury rzeczy muszą trafić na Konferencję Rozbrojeniową. Tam dopiero doczekać się mogą właściwego sprecyzowania, niemniej ważnego zazwyczaj, niż deklaracje o charakterze ogólnym. Oczywiście Konferencja Rozbrojeniowa będzie musiała się tezami temi zająć, rozważyć je wszechstronnie i rozstrzygnąć o takiem czy innem ich zastosowaniu w gremjum miarodajnem, gdyż obejmującem wszystkie państwa zainteresowane.

— Jaki jest więc doraźny skutek narad pięciu?

— Rozmowy pięciu doprowadziły do pewnego wyniku praktycznego o niemałej doniosłości. Wynikiem tym jest powrót Rzeszy Niemieckiej do stołu obrad Konferencji Rozbrojeniowej. Taki wynik rozmów pięciu należy uznać za leżący w pierwszym rzędzie w interesie Niemiec.

My ze swej strony sądzimy, w zasadzie, iż wyjścia z rozlicznych trudności w życiu międzynarodowem — należy poszukiwać w drodze kollaboracji międzynarodowej. Wszystko więc, co tę współpracę istotnie potrafiłoby ułatwić, musiałoby być uważane za krok naprzód.

— Czy p. minister sądzi, iż wynik narad pięciu ułatwi tę współpracę?

— To dopiero zobaczymy w przyszłości. Dziś nasuwają się pewne uwagi, dotyczące raczej techniki prac międzynarodowych, niż meritum poszczególnych zagadnień.

Jeśli obserwować ostatnio współpracę międzynarodową dokonywaną bezpośrednio lub pośrednio pod egidą Ligi Narodów — to stwierdzić trzeba wzrost komplikacyj w technice tej pracy. Tak np. sprawą mandżurską zajmuje się Rada Ligi, lecz nagle i komitet 19-tu. Podobnie na Konferencji Rozbrojeniowej — prace Komisji Głównej odchyliły się w pewnej mierze od zwykłych obrad komisyjnych i nabrały charakteru „konferencji w łonie konferencji". Pozatem w tych że sprawach mamy rozmowy 5-ciu i wreszcie deklaracje 3-ch i 4-ch.

W tych warunkach można się obawiać, aby wynikające z takiej techniki pracy komplikacje nie zaszkodziły samemu systemowi współpracy międzynarodowej, opartemu na Pakcie Ligi Narodów.

System ten, dziś zbyt łatwo i zbyt pochopnie krytykowany — jest przecież znacznym czynnikiem w dziedzinie stabilizacji i zharmonizowania stosunków międzynarodowych — zwłaszcza zaś stosunków europejskich.

Umowa zbiorowa
kinooperatorów

Związek Kinooperatorów opracował projekt umowy zbiorowej i złożył go u p. inspektora Pracy z prośbą o doprowadzenie do przyjęcia umowy przez pracodawców.

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia wrazie niepodpisania umowy do 20 grudnia kinooperatorzy przeprowadzą dwudniowy strajk protestacyjny w czasie świąt.

P. insp. Wojtkiewicz, przyjąwszy delegację Związku kinooperatorów przyobiecał jaknaj rzychylniejsze ustosunkowanie się do ich postulatów i prośby.

Według umowy zbiorowej członkowie Związku winni mieć p i e r w s z e ń s t w o przy obejmowaniu pracy na terenie województwa Łódzkiego. Płace wynosić mogą zależnie od kategorji przedsiębiorstwa (kina) od 55 do 100 zł. tyg. dla kinooperatora i od 10 do 40 zł. dla pomocnika.

Umowa postanawia dalej, że wiek kinooperatora musi przewyższać 21 lat, zaś pomocnika lat 18 Sprawie wentylacji kabiny, umywalni i apteczki poświęcony jest specjalny, ósmy paragraf umowy. Poza ustanowieniem komisji rozjemczej dziesięcio - punktowa umowa powtarza niektóre punkty rozporządzenia o umowie o pracę.

Ostatni paragraf naznacza termin ważności tej umowy tylko do 1 kwietnia 1933 r. z tem, że niewymówiona w dniu 19 marca obowiązywać będzie jeszcze przez następne miesiące.

WŁOSKI STRAJK w „ZAWIERCIU"
Jednej zmiany nie dopuszczono do warsztatów
Zdecydowane stanowisko dyrekcji

Jak już donosiliśmy — od dnia 15 bm. nastąpić miało unieruchomienie zakładów przemysłowych Spółki Akcyjnej „Zawiercie".

Według jednych wersyj — warsztaty firmy tej miały być unieruchomione na przeciąg sześciu tygodni, według innych wersyj — na dłuższy okres czasu.

W związku z tem w ubiegły wtorek, tj. 13 bm., wybuchł w Zawierciu włoski strajk robotników wspomnianej firmy.

Strajkujący okupują fabrykę.

Jak wynika z informacyj, które nadeszły wczoraj do Łodzi, strajkuje około 600 robotników, to jest jedna zmiana.

Druga zmiana robotników, mniej liczna, nie została wpuszczona na teren fabryki. Dyrekcja oświadczyła, iż zmiany drugiej nie dopuści do warsztatów dopóki zmiana pierwsza nie wyjdzie na ulicę.

Konferencje, przeprowadzone między delegatami strajkujących i sekretarzami związków zawodowych a dyrekcją fabryki nie dały rezultatu. Dyrekcja zakładów oświadczyła, iż w żadnym wypadku zakłady nie będą czynne po 15 grudnia rb.

Mimo atmosfery silnego podniecenia, panującej w mieście, spokoju nigdzie nie zakłócono.

Ze względu na mogące ewentualnie wyniknąć fatalne następstwa zatargu w Zawierciu jest prawdopodobne rychłe wystąpienie rządu z interwencją.

Wojewoda Jaszczołt w Warszawie
Interwencja w sprawie sezonowców

W dniu onegdajszym, jak wiadomo, wojewoda Jaszczołt wyjechał rano do Warszawy dla zbadania na miejscu jak się przedstawia kwestja wypłaty zasiłków dla robotników sezonowych i ewentualnego wystąpienia z odpowiednią interwencją.

W związku z eksplozją w pobliżu województwa — wojewoda Jaszczoł zawrócił z Koluszek i przybył do Łodzi.

Po zorjentowaniu się w sytuacji — wojewoda wyjechał z powrotem do Warszawy — jeszcze w dniu onegdajszym.

W dniu wczorajszym wojewoda konferował w ministerstwie opieki społecznej.

Powrót wojewody nastąpi w dniu dzisiejszym, ewentualnie jutro.

O 10 do 15, czy 15 do 25 proc.
Redukcja płac w firmie „J. Kinderman"

W ubiegłą sobotę, dn. 10 b m. zakończył się okres wymówienia w fabryce firmy Juljusz Kinderman (biuro — Piotrkowska 139, fabryka — Łąkowa 23).

W fabryce zatrudnionych jest około trzystu robotników.

Od poniedziałku, dnia 12 b. m. wszystkich robotników zaangażowano z powrotem do pracy, na zmienionych warunkach.

Według informacyj inspektoratu pracy — firma złożyła inspektorowi oficjalne zawiadomienie, iż przyjęła robotników na nowych warunkach, obniżając zarobki od 10 do 15 proc.

Jak natomiast informują związków robotniczych „Praca" zmiana warunków pracy i płacy polega w firmie omawianej na tem, że zarobki obniżono o 15 do 25 procent, zaś uruchomienie ograniczono do dwuch dni w tygodniu.

Robotnicy firmy „J Kinderman" mimo obniżenia zarobków do skrajnego minimum, jak dotychczas specjalnych kroków wobec wprowadzonej zmiany taryfy płacy nie podjęli, ograniczając się chwilowo do powiadomienia związków robotniczych o samym fakcie obniżenia płac.

Czy nastąpi podwyższenie opłat
za prąd dla pracowników elektrowni

Ostatnio wśród pracowników elektrowni obiega pogłoska, iż niezależnie od obniżenia do 50 procent gratyfikacji świątecznej - projektuje się podwyższenie ulgowych cen za prąd w mieszkaniach pracowników elektrowni.

Zmiana polegać ma na tem, iż zamiast dotychczasowych 15 gr. za 1 kilowat pracownicy elektrowni płaciłby mieli 25 groszy za 1 kwh.

Jak się zdaje pogłoski te nie są zbyt prawdopodobne w każdym zaś razie zważywszy że ta, ulga w opłacie za światło ma charakter części wynagrodzenia, zaś przy przy każdej zmianie wynagrodzenia należy uprzednio wymówić pracownikowi na przeciąg trzech miesięcy jak dotąd zaś wymówień tego rodzaju nie było i są one ewentualnie możliwe na koniec grudnia r. b. nie należy się obawiać zwykłego podwyższenia ulgowej taryfy za światło dla pracowników elektrowni.

Zapomogi z F.B. dla Scheiblerowców
1.400 robotników w bieżącym tygodniu— 2.600 — w następnym

Według informacyj zarządu obwodowego funduszu bezrobocia — w okresie od 12 do 17, tj. od poniedziałku do soboty bieżącego tygodnia, otrzymują zasiłki ci robotnicy, zredukowani w zakładach K. Scheiblera i L. Grohmana, którzy złożyli wcześniej swoje karty na zapomogę.

Robotników tych jest 1400.

W tygodniu następnym otrzyma zasiłki ogółem około 4000 robotników szajblerowskich, w tem 1400 po raz wtóry, zaś 2600 po raz pierwszy.

Również w tygodniu od 12 do 17 bm. otrzyma zasiłki około 200 majstrów ze wspomnianych zakładów.

W tygodniu następnym otrzymają zasiłki pozostali majstrowie wspomnianych zakładów.

Ze względu na wyjazd z Łodzi szeregu osób z zarządu zakładów — uruchomienie wspomnianej firmy z dniem 19 bm. wbrew kursującym pogłoskom wydaje się problematyczne.

Kwestja pomocy bezrobotnym
na Radzie Miejskiej

Jak wiadomo, prezydjum rady miejskiej zwołało na dziś posiedzenie rady jako ostatnie przed ferjami, przyczem następne ma się odbyć dopiero w drugiej połowie stycznia jako budżetowe.

Jak się obecnie dowiadujemy, na posiedzeniu dzisiejszem ma być zgłoszony wniosek nagły do prezydjum rady, by przed ferjami odbyło się jeszcze jedno posiedzenie, a to w sprawie pomocy bezrobotnym.

Wniosek motywowany jest tą okolicznością, że sprawa pomocy niektórym kategorjom bezrobotnych dotychczas nie została załatwiona, a rada miejska nie może przed załatwieniem tej sprawy, lub wyczerpaniem wszelkich środków w tym kierunku rozpoczynać feryj.

BIBLJOTECZKA „JUTRA PRACY"
ADAM SKWARCZYŃSKI
Podstawy pracy w zespole
cena Zł. 0.50
JAN HOPPE
Samorząd Pracy
cena Zł. 0.50
K. GOLDE i J. HOPPE
Jutro pracy
cena Zł. 0.50
Inż. A. RINGMAN
Światowe Bezrobocie
cena Zł. 0.80
Do nabycia w redakcji „Jutra Pracy" Warszawa, ul. Długa 5.
Zamiejscowym przesyłka pocztowa

OBIADY
domowe, smaczne i TANIO
wydaje II Listopada 20
(Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

GRUŹLICA JEST CHOROBĄ ULECZALNĄ !!!
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ
10 G 1932 1933

Amerykański student

jest bardziej pracowity i bezpośredni ale mniej ma inteligencji

Szkolnictwo budzi obecnie tak znaczne zainteresowanie całego społeczeństwa, że warto podać garść informacyj o stosunkach panujących na uniwersytetach amerykańskich.

Przedewszystkiem rzecz ciekawa, że uniwersytety w Stanach Zjednoczonych są całkowicie autonomiczne, a prezydenci czyli rektorowie mają całkowitą swobodę w kierownictwie.

Wyjątek stanowi wydział leśny w Cornelle — Colledge, który jest skonstruowany przez władze państwowe. Autonomja ta jest jednak dokuczliwa dla studentów, a to przedewszystkiem w opłatach. Wynoszą one przeciętnie 330 dolarów rocznie — co przeliczając w stosunku krajowej siły kupna w relacji: jeden dolar równy 3 złotym — wynosi 990 zł. Również dają się dotkliwie odczuwać częste zmiany podręczników.

Ilość studentów zarobkujących podczas studjów jest olbrzymia, co znajduje zresztą wyraz w organizacjach samopomocowych akademickich.

Mają one bowiem przy każdem uniwersytecie centralne biuro posadowe, które pozostaje w związku z lokalnym magistratem. Student, poszukujący pracy, zgłasza się do tego biura, podając swe uzdolnienia, które się rejestruje — osoby zaś poszukujące pracowników zgłaszają się już to do magistratu, już to wprost do biura akademickiego, gdzie zawsze znajdą odpowiednią siłę.

Mentalność jednak nawskroś demokratyczna studenta amerykańskiego o tyle różni się od naszej, że daleki jest on od przebierania w w rodzaju pracy. Ma on głębokie przekonanie, że żadna praca nie hańbi i dlatego też łatwiej jest mu ją znaleźć, a temsamem utrzymać się.

U nas zaś student wymaga pracy umysłowej, uważając pracę fizyczną za coś niegodnego swego intelektualnego poziomu.

Korporacje są nieznane na uniwersytetach amerykańskich. Są one jednak zastąpione przez t. zw. „Sororitys" (Związki siostrzane) dla studentek i „Fraternitys" (Związki braterskie) dla studentów, które swoją organizacją i swemi celami przypominają w dużym stopniu dawne korporacje niemieckie, zakładane głównie dla lepszej zabawy.

„Sororitys" i „Fraternitys" mają w szczególności wielkie znaczenie dla studentów, przybyłych na uniwersytet z prowincji. Są oni wciągani przez miejskich kolegów do tych organizacyj, mieszkają zazwyczaj razem, a w każdym razie wspólnie się stołują i bawią. Eliminacja przy przyjmowaniu do tych związków — w przeciwstawieniu do naszych korporacyj, które się częstokroć w tych sprawach kierują ideologią i pochodzeniem, jest tylko finansowa. To też niektore pobierają od członków roczną opłatę od 200 — 300 dol. czyli mniej więcej — w odpowiedniej relacji — 600 do 900 zł.

Kwestja kosmopolityzmu słuchaczy uniwersytetów amerykańskich nie przedstawia niczego specjalnie rażącego, o ile chodzi o zagranicznych studentów, rasę żółtą lub czerwoną. Inaczej przedstawia się sprawa z murzynami. W Południowych Stanach nie spotyka się w ogólności murzynów na uniwersytetach. Stosunki z nimi są tak dalece napięte, że dostęp na wyższą uczelnię jest dla nich niemal niemożliwy. Udają się zatem do Stanów Północnych na studja. Chociaż tutaj są tolerowani przez kolegów, niemniej jednak zmusza się ich do tego, aky odnosili się do białych jako istoty zupełnie podrzędne, jakby pozbawione znamion prawdziwego człowieczeństwa.

Jeśli chodzi o zasadnicze porównanie stosunków na uniwersytetach europejskich ze sytuacją na wszechnicach amerykańskich, to możnaby rzecz ująć tak: atmosfera koleżeńska jest znacznie sympatyczniejsza, kulturalniejsza i serdeczniejsza w Ameryce, natomiast w Europie panuje niewątpliwie wyższy poziom intelektualny.

Niewolnictwo XX wieku

Amerykanie korzystają z bezpłatnej pracy przymusowej

Na południu Stanów Zjednoczonych, jak stwierdzono ostatnio, istnieje dotychczas jeszcze niewolnictwo w całej swej okrutnej formie. Niewolnikami są nietylko murzyni, ale i biali, którzy za jakieś przestępstwo zostali skazani na karę więzienia. Na Florydzie i w paru innych stanach południowych, jest zwyczaj lokowania więźniów u przedsiębiorców prywatnych, zatrudniających i przy budowie dróg, w lasach i na plantacjach.

Przedsiebiorcy, wynajmujący więźniów do robót, są tak okrutni, iż opisy cierpień murzynów z przed 1863 r. bledną wobec tego, co się dzieje obecnie. Często skazaniec, storturowany przez swego pana, umiera, zanim się skończy czas jego kary.

Plantatorzy obmyślili bardzo dobry sposób na zdobycie tanich rąk do pracy.

Zdarza się często, iż jakiś biedak jest skazany na karę pieniężną, której nie może zapłacić. Zjawia się duch opiekuńczy w postaci bogatego plantatora, płaci należną karę, a skazany musi mu odrobić" zapłacone za niego pieniądze.

Wyzysk pracy jest niesłychany, a kary pieniężne, nakładane na nieszczęsnego robotnika przez plantatora za jakieś urojone niedbalstwo w pracy są tak częste, iż biedak przez długie lata pozostaje niewolnikiem właściciela plantacji.

Ucieczka jest niemożliwą, gdyż jak za dawnych czasów niewolnicy są strzeżeni przez straż uzbrojoną, a złapany poddawany jest okropnym torturom i trafia do więzienia.

Bywa czasem tak, że plantator potrzebując tanich robotników, wchodzi w porozumienie z szeryfem, który za urojone przestępstwa aresztuje mórzynów, proponując im albo 6 miesiący więzienia, albo pracę na plantacji za 30 dolarów miesięcznie.

Suma ta nie jest wystarczającą na najskromniejsze nawet utrzymanie, gdyż robotnik musi kupować wszystko w sklepie plantatora, gdzie ceny są bardzo wysokie.

Od czasu do czasu prasa amerykańska atakuje gwałtownie te stosunki, popierając swe oskarżenia poważnemi dowodami, co zwykle równie gorąco zostaje odpierane przez stronę przeciwną. Wywołało to ten jeden tylko skutek, że stan Floryda wydał zakaz wynajmowania więźniów przedsiębiorcom prywatnym. Sytuacja sama nie zmieniła się jednak wcale. — Są oni używani do robót publicznych, przewożeni w klatkach, jak dzikie zwierzęta, wystawieni na palące promienie słońca głodzeni i torturowani przez swych dozorców.

JESZCZE JEDEN PROTEKTORAT

list angielskiego entuzjasty Ligi Narodów w sprawie Mandżurji

W dzienniku „Times" ukazał się list następujący:

W obecnym konflikcie na dalekim wschodzie głośną kwestją sporną jest ludność Mandżurji, a ludność ta żyje w krytycznych warunkach i podczas przedłużających się rokowań, w których usiłuje się stworzyć wspólną płaszczyznę dla ambicyj japońskich i praw chińskich do Mandżurji, na ludność tę nie zwraca się najmniejszej uwagi. Znajduje się ona, jak piasek między kamieniami młyńskiemi i jej stan krytyczny będzie trwał tak długo, dopóki stosunki się nie ustabilizują, i Mandżurja nie otrzyma sprawiedliwego rządu, który będzie dbał o jej interesy. Chińczycy mają prawo własności do Mandżurji, ale nie mają dość siły, aby ją utrzymać w granicach Chin, a Japończycy na odwrót, mogą ją utrzymać przy sobie, ale nie mają prawa własności do niej. Problem możnaby rozwiązać w ten sposób, aby zastosować do Mandżurji „protektorat", który daje takie zadawalające rezultaty w innych częściach świata. Tymczasowa międzynarodowa kontrola, która zagwarantowałaby prawa Chin i interesy japońskie w tym kraju zabezpieczyłaby również pokój i prawa ludności Mandżurji.

Protektorat Ligi Narodów zdziałałby wiele dobrego dla samego kraju jak również i dla innych państw: np. Szwecji i Szwajcarji, których interesy są w stanie zupełnego zaniku. Konsorcjum wielkich państw gwarantowałoby nienaruszalność terytorjum. Po upływie pewnego terminu, powiedzmy po 25 latach, ludności Mandżurji pozwolonoby głosować albo za zupełną niezależnością, albo za powrotem do Chin, lub też za kontynuowaniem „Mandatu" Ligi.

Japonja nie mogłaby oponować ponieważ Liga gwarantowałaby jej prawa handlowe i wzięłaby w opiekę Japończyków, o których bezpieczeństwo Japonji tak chodzi. Chiny widząc przyznane im prawa byłyby wolne od „ciernia w ciele Chin" i miałyby rozwiązane ręce do unormowania stosunków na swoim olbrzymim obszarze.

Pański uniżony sługa
Hesketh Bell.

Gibraltar, 3.XII 32.

Ukazała się i jest do nabycia we wszystkich kioskach „RUCHU" i księgarniach monografja historyczna
W. Rzymowskiego
„W walce i burzy Tadeusz Hołówko na tle epoki"
Skład główny Książnica „ATLAS".
Cena zł. 12.—

Kto pożyczy
na I numer hipoteki trzy tysiące złotych. — Łaskawe oferty składać proszę pod „A W. 3000" do adm. „N. Dziennika Łódzkiego".

Pamiętajcie o bezrobotnych

Czżimbe 48)

CZCICIELE DJABŁA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Wtedy przemówiła Salfo.

— Sam Melk-Tauz go bronił.. — powiedziała, wskazując palcem Buszujewa. — Przeprowadza go przez miejsca, gdzie wszyscy umierają. On przeszedł, gdzie nikt przejść nie mógł. Przeszedł i przeprowadził mnie. Szeik Ajo rzucił go do przepaści, a Melk-Tauz zatrząsł ziemią i wyprowadził go z otchłani. Melk-Tauz powiedział mu, kiedy zgasi słońce i zapali je spowrotem. Melk-Tauz przeprowadził go przez góry, na których leży zimny, biały piasek, tam którędy nie można wcale iść. Melk-Tauz posadził go na chmurę i opuścił na ziemię.

Gorące bezładne opowiadanie dziewczyny odpowiedziało na wszystkie niewyrażone pytania szeika i napełniło jego duszę trwogą. Z lękiem patrzał na siedzącego przed nim człowieka.

„Kto to jest? — zastanawiał się szeik. — Czy rzeczywiście jest tym, za kogo trzeba go uważać? Czyni cuda. Melk-Tauz robi dlań to, czego nie robił dla najwierniejszych i najświętobliwszych jezydów. A może to nie jest zwykły człowiek, a duch wielkiego Ade, który przybrał postać człowieka? Co zamierza Melk-Tauz zdziałać przez niego?

Buszujew w skupieniu milczał. Oczy miał spuszczone, myśli skryte. Niech mówi Salfo. Ona mówi tak właśnie, jak tym ludziom potrzeba.

Szeik Jussuf nie chcąc przeszkadzać niezwykłemu człowiekowi odszedł oszołomiony i wstrząśnięty.

Uczony był w siódmem niebie. Wiedział bowiem, że teraz ludzie ci z pokorą spełnią każde jego żądanie.

Rano powiedział do szeika.

— Daj mi koni i przewodników. Wyjeżdżam!

Prośba została spełniona z błyskawiczną szybkością. Uczony przełożył złoto do woreczków lnianych i przytroczył do siodeł.

Szeik odprowadzał Buszujewa.

— Dokąd jedziesz?.. — zapytał po długiem rozmyślaniu i wahaniu.

— Droga moja jest w ręku Melk-Tauza — odpowiedział wymijająco uczony.

Wędrówka ta sprawiała uczonemu prawdziwą przyjemność, natomiast Salfo, która pierwszy raz w życiu siedziała na koniu, nie mogłaby swych wrażeń nazwać przyjemnemi. Konia bała się nieco, a sama jazda męczyła ją porządnie. Była jednak bardzo cierpliwa i z zainteresowaniem oglądała nieznany świat. Wszystko wokoło było ciekawe. Wiele było niezrozumiałego.

Szeik przez pół dnia odprowadzał gości, ale potem zawrócił konia. Lato miało się ku końcowi. Trzeba było sprowadzić stada z hal w doliny. Trzeba było załatwić mnóstwo kłopotów.

Buszujew po przyjacielsku pożegnał Jussufa, obiecując go odwiedzić.

Po krótkim postoju ruszono w dalszą drogę i zatrzymano się nad brzegiem szerokiej, bystrej rzeki. Jezydowie przewodnicy nacięli trzciny, powiązali je w snopki i przymocowali do boków koni.

Potem wpędzili konie w mętne, niespokojne fale. Silny prąd zbijał konie z nóg, kładąc je bokiem na wodę, ale snopy trzciny pomagały im utrzymać się na powierzchni. W głębszych miejscach konie płynęły i kierowały się uparcie do przeciwległego brzegu, zachęcane do wytrwania w walce z żywiołem cichemi wezwaniami jezydów.

XXI.

Ze świata dziewiczej, pierwotnej dziczy Buszujew i Salfo wkroczyli w świat, na którym leżało już piętno kultury, w postaci szyn kolejowych. Po szynach od czasu do czasu przesuwały się grzmiące i syczące pociągi.

Straszny i niezrozumiały był to świat dla Salfo.

Im dalej zagłęaiano się w ten nowy świat tem więcej rzeczy nie zrozumiałych otaczało dziewczynę.

Znikła brudna i porwana szmata zastępująca odzież, a okrywa ją teraz dziwny, nowy materjał. Ludzie są także inni, niezrozumiali, mówią niezrozumiałym językiem, dziwne są ich ruchy. Coś ich przynagla do pośpiechu, zmuszają innych aby się spieszyli, jakiś niewidoczny bat wisi nad nimi i pogania.

Zycie przestało być dla Salfo życizm, a stało się jakiemś barwnem i hałaśliwem dziwem, zagadkowym mechanizmem, poruszanym równie zagadkowemi siłami.

Salfo pragnęła aby jaknajprędzej skończył się ten dziwny i męczący stan, a wróciło życie dawne, ciche, spokojne, powolne i zrozumiałe.

Zato Buszujew wesoły był tak, jakby się nanowo narodził. Chciwie chłonął to dziwne życie, rozmawiał z otaczającymi go ludźmi w niezrozumiałym języku. Mówił, potem śmiał się, ludzie go rozumieli i także się śmiali. Nic nie rozumiała tylko Salfo i czuła się przeto niepotrzebną i bezsilną w swei samotności.

Płynęły dnie i noce.

Dziwne i niewygodne pudełko, w którem zamknęli się Buszujew s Salfo i wiele innych ludzi trzęsło się i biegło tak jak sanie w lawinie. Dokąd leci to pudło — dogóry, czy nadół? Dokąd zaniesie Salfo?

(D. c. n.)

ZADANIA I CELE ŚWIATOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

w ujęciu ekonomisty wielkokapitalistycznego

Dr. Quesnay, dyrektor gen. Banku Rozrachunków Międzynarodowych w referacie swym o perspektywach i zadaniach światowej konferencji gospodarczej, wygłoszonym w Sorbonie stwierdził, że obecny okres charakteryzuje się zniszczeniem międzynarodowych stosunków wymiennych, spadkiem cen, kryzysu finansów państwowych itp.

Opinja publiczna Francji nie przywiązuje wielkiej wagi do tej konferencji, która, jak wiele innych, nie przyniesie dużych rezultatów.

Nie można żywić wielkich nadziei w chwili, gdy deficyty państwowe sięgają miljardowych sum, gdy problem długów wojennych przedstawia jedno duże zamieszanie, gdy coraz bardziej załamują się państwa Europy wschodniej i południowej, wywierając silny nacisk na francuskie stosunki gospodarcze.

W obliczu tych skomplikowanych problemów o skali międzynarodowej światowa konferencja gospodarcza zdaje się być ostatnią próbą zatrzymania świata, zdążającego — jak wydawałoby się — w bezmiary chaosu.

Załamanie się wielu walut i struktury kredytowej, ciążące długi wojenne, samowystarczalność, która przez sztuczne barjery celne, burzy równowagę między produkcją a konsumcją oto problemy, któremi zająć się ma konferencja.

Zagadnienia te o tyle tylko miałyby widoki rozwiązania, o ile kierownicy gospodarki poszczególnych narodów nietylko oddawaliby się badaniom teoretycznym, lecz z energją przystąpiliby do realizowania postulatów gospodarczych.

Wszystkie państwa mniej lub więcej dążą w swej polityce gospodarczej do samowystarczalności całkowitej, ale wysiłki te na dłuższą metę okazać się muszą bezskuteczne. Zadaniem więc konferencji światowej nie będzie zmiana warunków egzystencji po szczególnych krajów, ale rozpatrzenie środków naprawy błędów popełnionych.

Co do praktycznych możliwości rozwiązań — to w dziedzinie walutowej celem winien być ogólny powrót do standartu złotego, — mówi dyr. Quesnay — który sam w sobie mieści element automatycznego wyrównywania cen i rozwoju gospodarczego narodów. Dewaluacja pewnych walut jest możliwa, nieraz konieczna, ale z całą stanowczością należy przeciwstawić się próbom zaprowadzenia „walut manipulowanych", które nigdy nie mogą wzbudzić zaufania. Zaufanie jest czynnikiem gospodarczo - twórczym przy ekspansji kredytów.

Akcja udzielania kredytów, będąca mobilizacją siły nabywczej, o tyle stwarza nową siłę nabywczą, o ile towarzyszy jej zaufanie w stosunkach gospodarczych.

Efekt ekspansji kredytowej nie jest autonomiczny, lecz zależny od psychologji gospodarczej mas gospodarujących. Wpływ na tę psychologję wywrzeć może uporządkowanie stosunków światowych. Uporządkowanie to wymaga jednak „silnych rządów", które nietylko zażywają pełnego autorytetu wśród swego kraju, lecz które także gotowe są do poniesienia najcięższych ofiar na rzecz odbudowy gospodarki światowej.

Drugim ważnym problemem, przed którym stoi konferencja światowa — to problem rewizji długów — i to nietylko długów wojennych, ale i prywatnych. Tylko na tej drodze możliwe jest zwiększenie zakupów, zmniejszenie wydatków i zapobieżenie jednostronnemu skreślaniu zobowiązań przez dłużników.

Należy zwrócić się również przeciw polityce kontyngentowania i protekcjonizmu, która wychodzi z błędnych założeń, jakoby życie gospodarcze dało się zamknąć w ramy sztywnych ograniczeń.

Reorganizacja produkcji obok reorganizacji międzynarodowego systemu walutowego i rewizji długów zarówno państwowych, jak i prywatnych, jest tym niezbędnym warunkiem, stabilizującym współpracę narodów.

Reorganizacja produkcji w wielu wypadkach oznacza zamianę kierunku nienaturalnej produkcji — protekonalizm bowiem jest tylko obroną interesów poszczególnych grup ze szkodą ogółu.

Tylko korzystne rozwiązanie tych podstawowych problemów poprowadzić może do utworzenia międzynarodowego organizmu gospodarczego.

Wszelkie sprawy sporne, ujawniające się we współpracy między krajami, regulowane byłyby przez orzeczenia międzynarodowego gospodarczego sądu rozjemczego, którego decyzje byłyby decydujące. Wszystkie powyższe, tak ważne, problemy — nie należy przewidywać, by mogły być załatwione pomyślnie w okresie olbrzymich trudności, przez jakie przechodzi świat współczesny.

Tajemnicza zbrodnia

Zamordowanie byłego szpiega poruszyło amerykańską policję

Policję amerykańską postawiła na nogi sensacyjna zbrodnia, sensacyjna tak przez swoje tajemnicze okoliczności jak i ze względu na samą ofiarę, której życie, działalność i zawód są niemniej tajemnicze.

Chodzi o dawnego szpiega kapitana Wanderwella którego przed kilku dniami znaleziono zamordowanego w kabinie jego jachtu, zakotwiczonego w zatoce Hollywood.

Aresztowany w czasie wojny pod zarzutem szpiegostwa, internowany został w zakładzie poprawczym w Atlanta. Po zawieszeniu broni wypuszczono go na wolność. Niewiadomo czy dalej uprawiał szpiegowską działalność czy też zrezygnował z tego zawodu. W każdym razie prowadził życie na ogromną skalę i jeździł po całym świecie na pokładzie swojego jachtu lub całą karawaną samochodów wraz z kilku przyjaciółmi.

Od pewnego czasu jego jacht przebywał na wodach kalifornijskich. W dniu tajemniczej zbrodni żona Wanderwella w towarzystwie kilku mieszkających na jachcie znajomych i przyjaciół udała się na zwiedzenie Hollywoodu. Na pokładzie jachtu pozostał tylko „kapitan" oraz czterej goście: dwaj mężczyźni i dwie kobiety.

Całe towarzystwo było właśnie w trakcie dyskutowania planu nowej wielkiej podróży dookoła świata, gdy nagle zapukano do okienka kabiny. Wszyscy odwrócili głowy. Okienko zasłonięte było firanką. Padał na nią cień profilu jakiegoś mężczyzny. Wanderwell wstał i bez najmniejszego zdziwienia poszedł przyjąć nieznajomego.

Upłynęły długie chwile a Wanderwell nie powracał. Wreszcie zaniepokojono się na dobre i ruszono sprawdzić, co się z nim stało. Przeszukano cały jacht. Cisza absolutna. Nakoniec ktoś zwrócił uwagę, że trzeba zajrzeć jeszcze do jego kabiny. Na pukanie nikt nie odpowiadał. Otwarto drzwi i zauważono Wanderwella rozciągniętego na łóżku.

Obok spały jego dzieci. Na podłodze i na łóżku ślady krwi. „Kapitan" leżał nieruchomy, zakrywając sobie twarz prawem ramieniem, podczas gdy w lewej trzymał klucze. Gdy go odwrócono, zauważono krwawą ranę na grzbiecie. Kula rewolwerowa wymierzona z bliska zabiła go na miejscu.

Policja prowadząca śledztwo gubi się w domysłach. Dramat szpiegowski czy zemsta? Niewiadomo narazie. Jedynie żona Wanderwella i zaproszeni goście trzymani są do dyspozycji władz.

WYCIĘCIE LASÓW

wywołało upadek wielkiej kultury

Statystyka odkryła tajemnicę Majów

Niezwykle ciekawe wytłomaczenie upadku wysokiej kultury i potężnego państwa Majów w Ameryce Srodkowej, ogłaszają angielscy i amerykańscy geologowie, którzy badali złoża górnicze Gauatemali. Ich teorja jest prawdziwą rewelacją naukową, a pomimo pozornej fantastyczności, jest opracowana z naukową ścisłością.

Jak wiadomo, przez dwanaście wieków trwał okres rozwoju państwa Majów, przyczem ta stara indyjska rasa doprowadziła do wysokiego rozwoju astronomję, matematykę, architekturę oraz sztuki piękne. Punkt kulminacyjny rozwoju kultury Majów przypada na trzeci do szóstego wieku po narodzeniu Chrystusa. Zresztą, jeszcze w pierwszym wieku po Chrystusie, gdy Rzym począł już chylić się do upadku, Majowie szybko wzmagali swą kulturę i potęgę polityczno - gospodarczą.

Malarze, rzeźbiarze, jubilerzy i rzemieślnicy w państwie Majów byli niedościgłymi mistrzami, rolnictwo i kupiectwo stało bardzo wysoko. Poprzez olbrzymie bagna i lasy dziewicze, umieli oni przeprowadzać drogi bite, zachowane dotychczas lepiej od słynnych dróg rzymskich. Kalendarz, którego używali, był dokładniejszy niż obecnie przez nas używany, nie mogący doczekać się reformy. Liczebność państwa Majów w 630 roku po Chrystusie, jak dowodzą bardzo dokładne spisy ludności, wynosiła z górą 12 miljonów.

Po tym okresie dosyć szybko zaczyna państwo Majów upadać, tak, że w ciągu niespełna stu lat niedobitki ludności uciekają z kraju. Żadne przyczyny polityczne, wojny ani zarazy tego nie tłumaczą, do ostatnich czasów była to nierozwiązana zagadka. Księgi nowego państwa Majów, które przeniesiono do Jukatanu, a które jednak trwało już niedługo, również tej tajemnicy nie wyjaśniają.

Wyprawa geologów, którzy badali kraj dawnej potęgi Majów, dziś dziewicze puszcze z ubogiemi nie umiejącemi czytać ani pisać resztkami dawnego, wspaniałego narodu — stwierdziła szereg ciekawych faktów, dotyczących klimatu Guatemali przed wiekami. Obecnie spostrzeżenia te potwierdza członek wyprawy naukowej instytutu Carnegiego, dr. Cooke.

Wszystkie zebrane fakty wskazują, iż w okresie potęgi Majów, obecne bagna, zalegające około 40 proc. powierzchni kraju, były przeważnie czystemi, rozległemi jeziorami, otoczonemi wokoło olbrzymiemi lasami, rosnącemi na wyższych miejscach.

W miarę zagęszczenia się ludności, lasy te musiano karczować, by rolnikom dostarczyć pól uprawnych. W ten sposób kraj lesisty zamieniono sztucznie na odkryte pola, wystawione na działanie podzwrotnikowego słońca i tropikalnych ulew.

Znakomita czarna glina, pokrywająca wyżyny, została szybko zmyta, odkrywając skaliste podłoże. Równocześnie gliną tą zostały zamulowane jeziora, zamieniając się na bagna. Ludność, pozbawiona urodzajnej gleby, oraz czystej wody, musiała szybko opuścić kraj, gdzie po okresie dobrobytu, niosącego kulturę, nastał okres nędzy.

Wywody te poparte są obliczeniami przyrostu naturalnego Majów, który był dosyć duży. Otóż gdy kraj był zaludniony przez 2 miljony ludzi, podwojenie się jej w przeciągu kilkudziesięciu lat nie spowodowało jeszcze przeludnienia. Inaczej rzecz się przedstawiała, gdy już było 6 miljonów ludności. Podwojenie się jej, choćby w dłuższym, blisko stuletnim okresie czasu, zmusiło do gwałtownego karczunku lasów.

Zasadnicza treść projektu ustawy o obniżeniu oprocentowania listów zastawnych i obligacyj

W prasie ukazała się wiadomość, podana za agencją „Press", p. t. „Rządowy projekt obniżenia oprocentowania listów ziemskich i miejskich". Treść tej notatki nie odpowiada całkowicie istotnemu stanowi rzeczy, a nawet zawiera pewne wiadomości zupełnie mylne.

Zasadnicza treść rządowego projektu ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych przedstawia się następująco:

1) o ile chodzi o dłużników, to projekt przewiduje obniżenie odsetek od wierzytelności, opartych na warsztatach rolnych 4 i pół proc., od wierzytelności zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych miejskich do 5 proc., a od wierzytelności, zabezpieczających emisje banków państwowych nie niżej 4 i pół procent: co do tego ostatniego punktu szczegółowe zarządzenia ma wydać Minister Skarbu.

Nie ulegają obniżeniu odsetki od wierzytelności, na których podstawie wypuszczono listy zastawne i obligacje, oprocentowane na 5 proc. i niżej (a więc np. listy zastawne konwersyjne), ani też emitowane w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i notowane na giełdach zagranicznych;

2) inaczej rzecz przedstawia się, jeżeli chodzi o posiadaczy papierów. Projekt ustawy rozróżnia wyraźnie emisje z poręką Skarbu Państwa od emisyj nieposiadających tej poręki. Nie podlegają konwersji i zniżce oprocentowania listy zastawne i obligacje banków państwowych i poręczone przez Skarb Państwa. Oprocentowanie tych papierów nie będzie więc obniżone mimo obniżenia oprocentowania wierzytelności, zabezpieczających je. Różnicę stąd powstającą pokryje Skarb Państwa. Emisje gwarantowane przez Skarb Państwa, a zwłaszcza emisje banków państwowych — są przeważnie ulokowane na t. zw. sztywnym rynku (instytucje prawa publicznego itd.), w stosunku do którego projekt ustawy daje możność Ministrowi Skarbu uregulowania oprocentowania.

Wiadomość więc podana przez agencję „Press", że „decyzja co do ewentualnego obniżenia procentów od listów zastawnych banków państwowych spoczywać będzie w ręku Ministra Skarbu, który będzie mógł to przeprowadzić w drodze rozporządzenia„ oraz, że „projektowane jest, że obligacje 7-procentowe Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego będą obniżone do 4,5 proc., a obligacje 8-procentowe na pięć procent" — nie odpowiada treści ustawy.

Należy więc wyraźnie stwierdzić, że prywatni posiadacze listów zastawnych i obligacyj, wyposażonych w gwarancję Skarbu Państwa, względnie emitowanych przez banki państwowe, nie doznają żadnego uszczerbku w swoich prawach. (Iskra).

Do społeczeństwa m. Łodzi

Dziesięć lat mija, gdy dnia 16 grudnia 1922 r. padł z ręki zbrodniczej pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ś.p. Inż. Gabryel Narutowicz.

Żałobne wspomnienie tragedji, która wstrząsnęła całym narodem i wywołała łzy grozy i oburzenia, ukoiła przestrzeń przebytych lat.

Czas tedy w skupieniu ducha oddać hołd cieniom wielkiego Polaka, którego czoło opromieniło męczeństwo.

W żałobną rocznicę całe społeczeństwo łódzkie zjednoczy się w oddaniu czci ś. p. Prezydentowi R. P. Inż. Gabryelowi Narutowiczowi.

Pozostający pod protektoratem p. Władysława Jaszczołta Wojewody Łódzkiego Komitet, wzywa miejscowe społeczeństwo, wszystkie związki, organizacje i stowarzyszenia do wzięcia udziału w obchodzie na który złożą się:

Nabożeństwo żałobne w dn. 16 b. m. o godz. 10, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa W. Tymienieckiego w Katedrze i akademja w dniu 16 b. m. o godz. 18.30 w Filharmonji — Narutowicza 20 (wstęp wolny).

W obchodzie nie zbraknie nikogo, komu troska o zgodę, miłość i pokój Państwa każe uczcić pamięć Bojownika bez trwogi, który padł na stanowisku, w przeddzień walki o mocarstwowa wielkość Polski.

Łódź, dnia 13.XII 1932 r.

Zarząd Wojewódzki Federacji P. Z. O. O.
" Okręgowy Zw. Legjonistów
" " " Peowiaków
" " " Strzeleckiego

Likwidacja strajku z użyciem siły zbrojnej

Groźny precedens na Śląsku

40 dni trwał strajk w hucie szklanej „Teps" w Strzemieszycach, aż dopiero w poniedziałek został zlikwidowany przez władze.

Do likwidacji strajku jednak władze użyły siły, usuwając z terenu fabryki robotników przy pomocy uzbrojonej policji. Krok swój władze usprawiedliwiają niebezpieczeństwem zakłócenia spokoju publicznego przez strajkujących.

Nie wdając się w żadną ocenę tego faktu, chcemy tylko podkreślić niespotykany dotychczas wypadek — użycia siły zbrojnej do likwidacji strajku.

Dla ruchu robotniczego, w przyszłości może to mieć b. doniosłe znaczenie.

KRONIKA

Grudzień **15** Czwartek

Dziś: rz.-k.: Walerjana, Cel. słow.: Wolimierza ewang.: Ignacego gr. k.: Awakuma

Jutro: rz.-k.: Euzebjusza, słow.: Zdzisławy ewang.: Ananjasza gr.-kat.: Sofonja

Słońce: wsch. 7.59, zach. 15.24
Księżyc: „ 17.0- „ 10.00

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10. A. Charemza, Pomorska 12. E. Millera, Piotrkowska A6. M. Epsztajna, Piotrkowska 225. 4. Gorczyckiego, Przejazd 59. G. Antoniewicza, Pabjanicka 50.

Związek Spółdzielni
Mleczarskich i Jajczarskich
notuje ceny w sklepach:

MASŁO		zł. hurt	det. zł.
„ wyborowe	„	3.80	**4.20** „
„ deserowe	„	3.65	**4.—** „
„ stołowe	„	3.65	**4.—** „
solone	„	3.40	**3.80** „

gwarantując za dobroć, świeżość i bezwzględną czystość sprzedawanego masła.

Wyjaśnienie

W związku z ogłoszeniem o Ogólnem Zebraniu Trzeciego Łódzk. Tow. Wzajemnego Kredytu w likwidacji nadmieniamy, że odbędzie się ono w I lub II terminie o godz. 4 po południu.

Koniec strajku elektrycznego w Kaliszu

W związku z zapewnieniem elektrowni miejskiej w Kaliszu, iż opracowany zostanie nowy cennik blokowy, przewidujący opłaty ryczałtowe za użycie prądu, wczoraj konsumenci przerwali strajk elektryczny, trwający od 4 zgórą tygodni. Elektrownia zobowiązała się również obniżyć dzierżawę liczników z 1.15 zł. do 75 gr. miesięcznie.

Komitet strajkowy nie przerwał swych czynności, postanawiając interwenjować u władz wojewódzkich w Łodzi w kierunku wywarcia na elektrownię kaliską nacisku, by możliwie najszybciej zrealizowała swe obietnice obniżenia ceny prądu.

Już ukazała się w druku
„Księgowość uproszczona"
Poradnik niezbędny!
Kupcy II, III i IV kategoryj
Przemysłowcy V, VI, VII i VIII kateg.
Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.
Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ", Prez. Narutowicza 2
Cena zł. 1.

Komunikaty

Wieczór dyskusyjny w Zw. Pracowników Handlowych. W sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (Piotrkowska 85 — Al. Kościuszki 28) wieczór dyskusyjny p. t.: „Związki zawodowe a chwila obecna".

Wstęp wyłącznie dla członków Związku.

Od zaraz do wynajęcia
duży, słoneczny,
Pokój z kuchnią
światło elektryczne, I-sze piętro
SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

„FINANSJERA"
SPRAWA BANKU HANDLOWEGO O NADUŻYCIA SKARBOWE
Fikcyjne konta — Fałszywe podpisy — Spalone księgi

W dniu wczorajszym w Sądzie Grodzkim w Łodzi toczyła się wielce charakterystyczna sprawa, dotycząca machinacyj, uprawianych w Banku Handlowym w Łodzi na szkodę skarbu państwa. Celem tych machinacyj, wykrytych już po ogłoszeniu upadłości Banku, było ukrycie sum, podlegających opodatkowaniu.

Rozprawie przewodniczył sędzia Tustanowski. Obronę wnosili adw. Neumark w imieniu dyr. Gordowskiego oraz adw. Paschalski z Warszawy w imieniu pozostałych oskarżonych.

Oskarżeni byli 52-letni Władysław Gordowski, b. dyrektor Banku Handlowego w Łodzi, 42-letni Antoni Pałuszny i 39-letni Maksymiljan Winter, obaj inspektorzy B. H. w Łodzi, 53-letni Wacław Zawiszewski, buchalter Banku i 40-letni Sergjusz Kocyk, prokurent Banku.

Akt oskarżenia, wniesiony przez prok. Karskiego zarzuca, iż oskarżeni w okresie od 1925 do 1929 roku operacyjnego **składali nieprawdziwe zeznania o dochodach Banku Handlowego w Łodzi, przelewając różne sumy na fikcyjne konta, następnie zaś zapomocą również fikcyjnych czeków sumy te podnosili,** narażając w ten sposób skarb państwa na straty, z racji zmniejszenia podatku dochodowego od sumy 1,900,000 zł.

Jako pierwszy świadek zeznaje Adolf Kordecki, kierownik oddziału bilansowego w Izbie Skarbowej Łódzkiej.

Świadek stwierdza, że we wrześniu 1930 r. otrzymał anonim, w którym szczegółowo opisano nadużycia w księgowości Banku Handlowego w Łodzi. Na zasadzie tego doniesienia w dniu 18 września 1930 roku świadek Kordecki wraz z 2-ma urzędnikami delegowany został przez Izbę Skarbową w Łodzi do przeprowadzenia lustracji ksiąg Banku.

W wyniku tej rewizji ustalono, że istniały różne fikcyjne konta, ktorych w okresie od r. 1925 do 1929 było ogółem 18. Na kontach tych umieszczonych było łącznie 1,900,000 zł.

Dalej świadek wyjaśnia, w jaki sposób doszedł do wniosku, iż konta te były fikcyjne. W pierwszym rzędzie świadek opisuje sposób otwierania kont. W tym celu ubiegający się o konto winien złożyć **piśmienną prośbę, osobiście podpisaną, załączyć podpisy (faksimile).** Wszystkie te warunki nie były dotrzymane. Ponadto zaś na czekach, przy przyjmowaniu sum, podpisane były wprawdzie nazwiska rzekomych właścicieli kont, jak np. Bergman, Kowalski i inni, lecz **podpisy te były wykonane niezmienionym charakterem pracowników Banku Handlowego w Łodzi.** Komisja — wyjaśnia dalej świadek — zakwestjonowała w związku z tem książki i drogą szacunku wymierzyła podatek.

Dalej świadek Kordecki wyjaśnia pochodzenie sum na fikcyjnych kontach. Zdaniem świadka pochodziły one z nadmiernego dyskonta przy wekslach, oraz handlu walutami obcemi. **Dokładne zbadanie pochodzenia sum jest niemożliwe z powodu zniszczenia korespondencji i ksiąg handlowych.**

Sędzia Tustanowski: Czy był przyczynowy związek między zniszczonemi dokumentami, a kontami fikcyjnemi?

Św. Kordecki: Tak. Urzędnicy wyjaśniali, że kont fikcyjnych nie mogą wytłomaczyć z braku dokumentów.

Dalej obrona zadaje pytania świadkowi, zmierzając w kierunku wykazania, że celem Banku było wyłącznie ukrycie niedozwolonych operacyj bankowych, nie zaś zmniejszenie wpływów skarbowych.

Adw. Paschalski: Jak więc Bank zgodnie z przepisami buchalteryjnemi miał księgować lichwiarskie procenty?

Św. Kordecki: Przychody muszą przechodzić przez rachunki wynikowe.

Adw. Paschalski: Czy Bank Handlowy miał prawo gry dewizowej?

Św.: Tak.

Następnie zeznaje św. Jan Merc, buchalter i urzędnik Izby Skarbowej. **Potwierdza on całkowicie zeznania Kordeckiego i stwierdza, iż bilans nie był zgodny, brakło bowiem szeregu załączników. Dalej św. Merc stwierdza, że czeki do różnych kont podpisywane są jednym i tym samym charakterem pisma.** Z tego świadek wysuwa wniosek, iż chodziło tu o niewnoszenie obrotów z tej racji na rachunek procentów i prowizji, by nie płacić podatku.

Następny świadek Chaskiel Haber z Rudy Pabjanickiej, wyjaśnia, że często dyskontował weksle w Banku Handlowym w Łodzi. Wiedział o różnych machinacjach i był w kontakcie z jednym z pracowników Banku. Napisał zawiadomienie do Ministerstwa Skarbu donosząc o tem.

Sędzia Tustanowski: W jakim celu zrobił doniesienie?

Św.: W dbałości o skarb państwa.

Prok. Karski: Co robili z księgami?

Św. Haber: Palili.

Prok. Karski: Kto?

Św. Haber: Dyrektor z panem Kocykiem.

Dalej świadek Stefan Szubert, przod. sł. śl. zeznaje, iż badał na wstępie urzędników Banku, którzy oświadczyli, iż podpisywali zeznania o dochodzie, polegając na złożonem uprzednio podpisie dyrekcji.

Po zakończeniu badania świadków, prokurator Karski zapytuje rzeczników oskarżonych, czy przyznają się, że konta są fikcyjne.

Mec. Paschalski przyznaje, że konta są fikcyjne, natomiast adw. Neumark stwierdzając, że fikcyjne konta istnieją, zaznacza, że były to sumy pochodzące ze zbyt wysokiego oprocentowania.

Prok. Karski wnosi oskarżenie i wskazuje, że ukryli oskarżeni część dochodów przed opodatkowaniem, wnosi o surowe ukaranie winnych. Dalej prok. Karski wskazuje, że istniały fikcyjne konta, lecz czy pochodziły one z lichwy, przewód nie ustalił.

Obrońcy adw. Paschalski i adw. Neumark wnoszą o uniewinnienie, wskazując, że sumy na fikcyjnych kontach pochodziły z nielegalnych operacyj bankowych, a co zatem, nie podlegają opodatkowaniu z tej racji oskarżeni nie mogą ponosić winy.

Adw. Paschalski wskazuje, że Bank Handlowy w Łodzi prowadzi operacje na czarnej giełdzie na co ma dowody, skąd czerpał zyski, jakoteż czerpał zyski z innych nielegalnych źródeł, które wskutek tego nie mogą podlegać opodatkowaniu.

Sąd następnie ogłasza przerwę do soboty dnia 17 b. m., kiedy ma być ogłoszony wyrok.

W dniu 14 b. m. zmarła długoletnia członkini Stowarzyszenia Właścicieli Restauracji Województwa Łódzkiego

ś. † p.

MARJA WOLF

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek dnia 16 grudnia o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Narutowicza № 5 na stary cmentarz katolicki.

O czem zawiadamiając wszystkich członków prosimy o liczne przybycie celem oddania ostatniej przysługi zmarłej

ZARZĄD.

MAJ UNIEWINNIONY
Brak dostatecznych dowodów winy

Wczoraj, w dalszym ciągu procesu z oskarżenia Kazimierza Maja o żonobójstwo, zabrał głos prok. Joel, który w dwugodzinnem przemówieniu gromadził dowody winy oskarżonego, domagając się surowego wymiaru kary.

Z kolei zabrała głos obrończyni oskarżonego, adw. Brodzka, która wskazała na brak danych, stwierdzających konkretnie winę oskarżonego.

Po dłuższej naradzie, o godz. 2 min. 15 po poł., sąd wyszedł na salę i ogłosił wyrok, uniewinniający oskarżonego Maja, wobec braku dostatecznych dowodów winy.

Prokurator zapowiedział apelację.

Ujęcie sprawców włamania w firmie Cellmeister
Transport kradzionych ubrań u warszawskiego pasera

W nocy z 3 na 4 grudnia r. b. dokonano zuchwałego włamania do sklepu z konfekcją Mordki Celmeistra, przy ul. Piotrkowskiej 198, u zbiegu z ulicą Pustą.

Włamywacze po oderwaniu kłódki i wyłamaniu zamka, zabrali ze składu sto kilkadziesiąt sztuk ubrań, wartości ogólnej około 7,500 złotych.

Łup zabrany został najprawdopodobniej przy pomocy wozu.

Poszukiwania policji łódzkiej przez pewien czas nie dawały żadnego rezultatu. Według przypuszczenia władz — złodzieje opuścili Łódź i przenieśli się do któregoś innego miasta.

Przed paru dniami policja warszawska, po zasięgnięciu informacyi w sferach kupieckich, otrzymała poufne doniesienie o nadejściu większego transportu ubrań i płaszczy do sklepu Szmula Petersburskiego przy ul. Franciszkańskiej 21.

Władze zainteresowały się tym transportem i osobą dostawcy.

Podejrzenia okazały się słuszne, jak bowiem okazało się dostarczone Petersburskiemu towary pochodziły z kradzieży u Celmejstra. — Aresztowany paser wskazał dostawcę skradzionych ubrań w osobie Lejby Rozenfelda, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 18. Jak się okazało Łódź jest stałym terenem operacyj Rozenfelda, który następnie zbywa łupy albo w Poznaniu, albo w Warszawie, bądź wreszcie w jednem z okolicznych miast.

W rezultacie dalszych dochodzeń oprócz Rozenfelda i Petersburskiego osadzono w więzieniu kilku innych paserów, a mianowicie całą rodzinę paserską w osobach Abrama, Jankla i Joska Mansklajdów.

Całą szajkę paserów i złodziei odtransportowano wraz z odebranym łupem do Łodzi, gdzie odpowiadać będą przed sądem okręgowym.

BÓJKA W KARTELU Z. Z. P.
Pobity b. prezes, skarbnik i jeden z członków kartelu

Siedziba kartelu ZZP. była onegdajszego wieczoru widownią gorszących zajść.

Około godz. 8 wieczór 7 kom. p. p. i pogotowie miejskie zostały zaalarmowane doniesieniem, że w siedzibie związków kartelu ZZP. przy ul. Gdańskiej 40 rozegrała się krwawa bójka przy użyciu kijów, krzeseł i rewolwerów.

Na miejsce przybył osobiście komisarz Matulewicz w asyście policjantów.

Okazało się, iż ofiarami bójki padli: 33-letni Roman Kuchciak (Odyńca 5), b. prezes kartelu i obecny nieoficjalny kierownik polityki kartelu, skarbnik związku, 29-letni Edward Rudnicki, zam. przy ulicy Kilinskiego 148, oraz 39-letni Robert Andreas, zam. w Katach, przy ul. Hetmańskiej 40.

Po dokonaniu pierwiastkowej rewizji w siedzibie kartelu ZZP. lokal opieczętowano.

O ile wiadomo — bójka wynikła na tle nieporozumień natury finansowej. Mianowicie onegdajszego wieczoru odbywały się narady wspólne dwóch związków kartelowych pracowników umysłowych i sezonowców. Na zebraniu tem podniesiono zarzut, iż zebrana przez sezonowców na obronę Rybarczyka (PPS. lewica) kwota zł. 180 w zagadkowy sposób zaginęła. B. prezes, Kuchciak twierdził, że pieniądze te przekazał skarbnikowi Rudnickiemu, ten zaś kategorycznie stwierdzał, że pieniądze zatrzymał Kuchciak. To doprowadziło do rękoczynów.

Dźwiękowe kino-teatry

METRO
PRZEJAZD 2.

Dziś wielki program!
„SLIM i GRIM w Arabji"
„NAJPIERW WÓDECZKA"
(Spragniona Ameryka) w roli głównej Slim Sumemerwille i Besie Love.
— — — Najaktualniejsza komedja—satyra n. t. prohibicji w Ameryce. — — —

Poraz I-szy w Łodzi!
Bezkonkurencyjna komedja humoru i śmiechu

ADRIA
GŁOWNA 1.

DZIENNIK SPORTOWY

Kłopoty z terminem finałowej rozgrywki o mistrzostwo Polski

Po finału drużynowych mistrzostw Polski w boksie doszły drużyny: poznańskiej Warty i łódzkiego IKP. Początkowo finał miał się odbyć w dniu 8 stycznia b. r. Ponieważ jednak w tym terminie Łódź miała zakontraktowane spotkanie z reprezentacją Brna, a trzon reprezentacji łódzkiej stanowią pięściarze IKP, przeto termin finałowej rozgrywki o mistrzostwo przełożony został na 18 b. m.

Przeciwko temu terminowi zaprotestowała jednak Warta, która uważa termin ten za zbyt bliski. Z drugiej strony w dniu 18 b. m. odbędzie się w Katowicach mecz bokserski Poznań—Śląsk, do którego Warta musi dać kilku swoich zawodników.

W tym samym terminie IKP miał zakontraktowany mecz ze Lwowem, lecz wobec wyznaczenia finałowego meczu o mistrzostwo, IKP przyjazd swój do Lwowa w dniu 18 b. m. odwołał.

W dodatku obecnie toczy się referendum w poszczególnych okręgach w sprawie półfinałowego meczu o drużynowe mistrzostwo Polski, IKP—PKS Katowice. Mecz ten wygrał IKP, ale PKS zakwestjonował udział w drużynie łódzkiej udział Taborka, który odniósł zwycięstwo w swojej wadze. Gdyby referendum wypowiedziało się za tezą PKS-u — mecz musiałby być zwetyfikowany na 8 : 8, a wtedy trzeba byłoby zarządzić ponowną walkę pomiędzy zainteresowanemi klubami IKP — PKS.

Wszystkie wymienione trudności wpływają na to, że mecz finałowy o mistrzostwo Polski w dniu 18 b. m. prawdopodobnie nie odbędzie się.

Pierwsza hala tenisowa w stolicy

W nowym gmachu YMCA przy ul. Konopnickiej (wejście od Wiejskiej) uruchomiono pierwszy w stolicy kryty kort tenisowy.

Hala tenisowa, na której znajduje się kort, posiada wybiegi dość znaczne, przewiduje pomieszczenie dla 800 widzów, a podłoga zbudowana jest ze specjalnej korkowej masy czerwonej. W hali grać można również i wieczorami dzięki doskonałemu oświetleniu górnych lamp elektrycznych.

Na korcie trenuje między innymi wicemistrz Polski, Tłoczyński. Hala cieszy się dużą frekwencją, tembardziej, że posiada fachowego trenera w osobie p. Pulsta.

W niedzielę odbędą się pierwsze występy hokeistów

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 9.30 pierwsze mecze treningowe łódzkich hokeistów. W meczach tych wezmą udział drużyny kombinowane, złożone z graczy ŁKS-u, Union-Touringu, SKS-u, Triumfu i Makabi.

Kurs na kandydatów sędziów hokejowych, który był zorganizowany przez ŁOZHL, został już zakończony, przyczem egzaminy w obecności pp. Sachsa i Dregera zdało pomyślnie 16 osób.

Przed wyjazdem reprezentacji robotniczej do Niemiec

Robotnicza reprezentacja Polski która w dniu 26 b. m. stoczy bój z reprezentacyjną jedenastką Niemiec w Lipsku, w najbliższą niedzielę rozegra mecz treningowy z ligową Legją.

Mecz odbędzie się na boisku Skry o godz. 13-ej.

Wyjazd pięściarzy IKP do Lwowa znów odłożony

Wyjazd drużyny bokserskiej IKP do Lwowa na mecz z reprezentacją miasta, który był wyznaczony na niedzielę, 18 bm., został odłożony na 12 lutego. Powodem zmiany terminu wyjazdu pięściarzy IKP do Lwowa, był mecz finałowy o tytuł mistrza drużynowego Polski, który miał się odbyć między Wartą a IKP w Łodzi w niedzielę, a który jednakże naskutek ostatniego zarządzenia PZB został także odwołany.

Obrady Międz. Zw. Piłki Nożnej

W Paryżu obradował pod przewodnictwem p. Rimet zarząd Międzynarodowego Zw. Piłki Nożnej.

Na zebraniu postanowiono utworzyć specjalną komisję piłkarstwa robotniczego, na czele którego stanął włoch Mauro.

Międzynarodowy kongres dziennikarzy sportowych w Warszawie.

Na dzień 16 b. m. zwołane zostało do Brukseli posiedzenie zarządu Międz. Zw. Dziennikarzy Sportowych.

Zebranie zajmie się sprawą międzynarodowego kongresu dziennikarzy, który odbyć się ma w roku 1933 w Warszawie.

Słowiańskie zawody łyżwiarskie

Słowiańskie zawody łyżwiarskie organizuje Czechosłowacja w dniu 12 lutego w Morawskiej Ostrawie. W zawodach tych mają wziąć udział łyżwiarze Polski, Jugosławji, Czechosłowacji, Łotwy i — Rosji.

Nowy budżet Izby Rzemieślniczej

Uchwały walnego zebrania

W dniu 11 grudnia 1932 r. odbyło się walne zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi przy udziale 30 radców oraz mgr. Wacława Gąsiorowskiego — przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego.

Zebranie powzięło następujące uchwały:

1) podwyższono pozycję „koszta podróży służbowych" w budżecie na rok 1932 o zł. 800 t. j. ze zł. 4400 do zł. 5200.

2) uchwalono budżet Izby Rzemieślniczej w Łodzi na rok 1933. Budżet przewiduje tak po stronie dochodów jak i wydatków kwotę 259587 zł. Na dochody składają się pozycje: nadwyżka dochodów nad wydatkami na dzień 1 stycznia 1933 r. zł. 120.000, dochody zwyczajne zł. 106.240, dochody nadzwyczajne zł. 33 347. Na wydatki składają się pozycje: wydatki zwyczajne zł. 97 318, wydatki rzeczowe zł. 26 360, wydatki nadzwyczajne zł. 135.909, w tem 101.964 zł. na zakup nieruchomości.

Wśród spraw budżetowych uchwalono polecić zarządowi Izby, by zwrócił się do min. przemysłu i handlu o wydanie rozporządzenia ustalającego kategorje służbowe urzędników i pracowników Izby Rzemieślniczej.

3) postanowiono zwrócić się do min. przemysłu i handlu z prośbą o zmianę w prawie przemysłowem terminu „golarz" na „fryzjer" oraz poczynić kroki u czynników miarodajnych, by świętowanie niedzieli i świąt było przestrzegane z całą stanowczością w zakładach fryzjerskich.

4) zebrani wypowiadają się za wprowadzeniem wolnych cechów z przywróceniem im pewnych praw i przywilejów.

5) postanowiono zwrócić się do ciał ustawodawczych jak również do wszystkich ministerstw, by sprawy tyczące się rzemiosła były przedstawiane Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, przynajmniej na jeden miesiąc przed terminem ich zdecydowania, celem udzielenia informacyj względnie wydania opinji.

6) projekt rozporządzenia wojewody łódzkiego ustalający stosunek liczbowy uczniów rzemieślniczych do zatrudnionych czeladników w warsztatach rzemieślniczych z wniesioną poprawką, a mianowicie: by w zakładach ślusarskich, kowalskich i kołodziejskich na 1 mistrza przypadało 2 uczniów, a na 1 czeladnika 1 uczeń.

7) polecono zarządowi poczynić pewne kroki celem zakupienia nieruchomości z nadwyżki budżetowej.

8) ostateczny termin do składania podań o dopuszczenie do egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego dla samoistnych rzemieślników upływa z dniem 1.VI. 1933 r. Podania, które wpłyną po tym terminie rozpatrywane nie będą. Kandydaci, którzy wniosą podanie wprawdzie przed 1. VI. 1933 r. ale nie uzupełnią ją do dnia 1.X. 1933 r. wymaganemi dokumentami i opłatą egzaminacyjną do egzaminu dopuszczeni nie będą.

9) uchwalono, aby koszta ostemplowania książek potrzebnych do prowadzenia księgowości w warsztatach rzemieślniczych nie przekraczały zł. 3.

10) ponieważ wymiar podatku obrotowego zryczałtowanego jest wyższy od stanu faktycznego o 40—70 proc. należy na rok 1933 zmniejszyć dotychczasowy wymiar o 40 proc., co się zaś tyczy podatku dochodowego to zebrani wypowiedzieli się za przestrzeganiem przez władze skarbowe norm średniej dochodowości.

GDZIE SZUKAĆ ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Krzyczcie Chiny"
TEATR KAMERALNY: „Szczęście od jutra
TEATR POPULARNY: „Lady Chic".
JAR: „Oj, kobietki, kobietki!

—

ADRJA: „Slim i Grim w Arabji
2) Najpierw wódeczka
CASINO „Nenita, kwiat Hawanny
CAPITOL: „Biała trucizna"
CZARY: „Zabójstwo o świcie
CORSO: „Tajny detektyw"
DOM LUDOWY: Córka szatana
GRAND-KINO: „Boczna ulica"
LUNA: „Król — to ja".
METRO: „Slim i Grim w Arabji"
2) Najpierw wódeczka.
OŚWIATOWY: I „ Z pokojówki jaśnie pani II „Podwójna gra"
PAN: „Ułani, ułani, chłopcy malowani"
PALACE: „Szatan Zazdrości"
PRZEDWIOŚNIE. „Flirty pięknej pani"
MIMOZA: „Szyb I. 25
2) Noce Paryskie.
RAKIETA: „Noc niespodzianek.
SPLENDID: „Zemsta Tonga"
STYLOWY: „Krwawy wschód
SZTUKA: „Noc w Raju.
ZACHĘTA „W każdym porcie dziewczyna.

Teatr Miejski

Dziś premjera głośnej sztuki Tretiakowa „Krzyczcie Chiny" Zarówno ze względu na ciekawe problemy zawarte w tej sztuce, jak i oryginalną koncepcję inscenizacyjną L. Schillera „Krzyczcie Chiny" staną się prawdziwym ewenementem artystycznym Łodzi.

W piątek i w sobotę powtórzenie „Krzyczcie Chiny".

W sobotę o godz. 4-ej po poł. „Wesele" St. Wyspiańskiego dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe.

Teatr Kameralny

Dziś i dni następnych wieczorem dowcipna lekka komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra"

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.

Jeszcze tylko dziś o godz. 8.15 grana będzie operetka w 3 aktach „Lady Chic".

W sobotę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. premiera ciekawego melodramatu „Niewinnie skazany".

W niedzielę o godz 12-ej w południe ostatnie przedstawienie baśni fantastycznej w 6-ciu obrazach „Królewna Śnieżka i 7 karłów.

Bilety od 40 gr. do 1 zł.

Sprawca napadu rabunkowego w więzieniu

W dniu 3 grudnia rb., około godz. 20, do mieszkania J. Stasiaka, przy ul. Zgodnej 26, na Chojnach, wtargnęło trzech zamaskowanych osobników, którzy sterroryzowali obecnych, zamierzając dokonać rabunku.

Jeden z napastników stanął z dobytym rewolwerem przy zamężnej córce Stasiaka, Markowej Helenie, pozostali dwaj zaczęli bić Stasiaka i jego służącą, S. Kopówne, domagając się pieniędzy.

Powiadomiony o napadzie komendant posterunku, st. przodownik Krupiński, przeprowadził drobiazgowe dochodzenie, w wyniku którego zatrzymany został 21-letni Zdzisław Oswald, zamieszkały przy ul. Romana 5.

Skonfrontowany z ofiarami napadu Oswald został przez nich rozpoznany.

Oswalda osadzono w więzieniu. Poszukiwania za pozostałymi sprawcami napadu trwają.

SPRZEDAM gramofon
tubowy, 24 płyty, tanio!
Sierakowskiego 70, m. 5

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Czwartek dn. 15 grudnia

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.30 Muzyka z płyt gramof.
12.20—12.35 Komunikat meteorologiczny
12.35—14.00 X-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bron. Wolfstala, Maurycy Janowski (tenor) oraz Jerzy Lefeld i Ludwik Urstein (fortepian na 4-ry ręce).
14.00—15.15 Przerwa
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35 Płyty gramofonowe.
15.35—15.50 „Zamało jadamy ryb" — wygł. p. Elżbieta Kiewnarska
15.50—16.25 Płyty gramofonowe.
16.25—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor Lucien Roquigny.
16.40—17.00 „Ludwik Zamenhof" wygł. prof. Odo Bujwid, prezes Związków esperanckich w Polsce.
17.00—17.40 Koncert kameralny z płyt gramofonowych
17.40—17.55 Odczyt aktualny.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.45 Muzyka salonowa z rest. „Cristal" Orkiestra Frageta i Jakubowskiego
18.45—19.00 Skrzynka pocztowa łódzka omówi red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów
19.30—19.45 Kwadrans literacki — opowiadanie Mieczysława Smolarskiego pod t. „Pies filozof"
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Wł. Nawrota i Jan Głowniewski (flet). Akomp. Ludwik Urstein
21.30—22.15 Słuchowisko pod t. „A wszystkiemu róża winna" — Rudolfa Weisera
22.15—22.55 Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja" Ork. Wiesława Wilkosza:
22.55—23.00 Urzęd. Komun. Państw. Inst. Meteor. i komun. policyjny.
23.05—24.00 Muzyka ze Lwowa.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej z dn. 14 grudnia 1932 r.

CZEKI.

Gdańsk 173.30
Holandja 358.85
London 29.30 29.35
N. York czeki 8.925
N. York kabel 8.929
Paryż 34.85
Praga 26.43
Szwajcarja 171.75
Berlin 212.30

AKCJE.

Bank Polski 87.25 86.25 87.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna 100.25 100.— 100.25
5% konwersyjna 40.—
6% dolarowa 57.— 57.25 57 50 58.— drobne
4% dolarowa 53 20 53.—
7% stabilizacyjna 54.25 54 13 54 38
8% m. Warszawy 47.—45. — 45.75
8% m. Częstochowy 40.43
10% m. Lublina 44.00
8% m. Łodzi 42.— 44.50

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska z dn. 14 grudnia 1932 r.

Ceny orjentacyjne.

Żyto	zł.	13.70	—	13.90
pszenica	„	21.—	—	22.—
jęczmień A	„	12.50	—	13.50
„ B	„	13.—	—	13.75
„ browarowy	„	14.50	—	16.—
owies	„	10.75	—	11.—
mąka żytnia	„	21.—	—	22.—
mąka pszenna	„	34.—	—	36.—
otręby żytnie	„	7.50	—	7.75
otręby pszenne	„	7.50	—	8.50
otręby psz. gr.	„	8.50	—	9.50

Usposobienie ogólne spokojne.

Boże Narodzenie radość przynosi!

NIE WYDAWAJ PIENIĘDZY LEKKOMYŚLNIE.

— Na gwiazdkę kup nasze praktyczne podarunki. —

Wielki wybór!

DLA PAN:

Reformy		
Jedwab najlepszy gatunek	od zł.	4.10
Czysta wełna	" "	5.—
Mako	" "	1.95
Wełnisty gat.	" "	2.65
Bawełna, drapana	" "	2.65
Koszule		
Czyste Mako	" "	2.90
Czysta wełna	" "	6.—
Jedwabne najlepszy gatunek	" "	4.20
Kombinacje		
Czyste Mako	" "	3.—
Czysta wełna	" "	8.40
Koszule nocne, jedwabne	" "	12.70
Haleczki	" "	9.20
Pończochy		
Jedwabne	" "	3.—
Wełniane	" "	4.40
Jedwabne z wełną	" "	4.70
Skarpetki sportowe, czysta wełna	" "	2.60
Rękawiczki	" "	1.90

Wielki wybór Puloverów i szalików wełnianych.

Piotrkowska 100
Telefon 226-63

DLA PANÓW:

Kalesony		
Oryginalne Mako	od zł.	4.30
Wełnisty gat.	" "	4.70
Wełniane	" "	9.20
Kaftany, dopasowane do kalesonów		
Oryginalne Mako	" "	3.90
Wełnisty gat.	" "	4.40
Wełniane	" "	8.10
Skarpetki		
Bawełniane	" "	0.80
Wełniane	" "	1.80
Wełniane pończochy sportowe		
Ubrania narciarskie	" "	21.40

Gotowe podarunki gwiazdkowe
... opakowaniu

Plihal

Niskie ceny!

DLA DZIECI:

Reformy		
Oryginalne Mako	od zł.	1.40
Jedwabne najlepszy gatunek	" "	2.90
Czyste wełniane	" "	3.20
Kombinacje		
Wełnisty gat.	" "	4.20
Bawełna, drapana	" "	3.60
Wełniane	" "	8.30
Pończochy		
Bawełniane	" "	1.—
Wełniane	" "	2.35
Rękawiczki		
Czysta wełna	" "	1.30
Pyjamy	" "	4.20
Ubranka narciarskie	" "	14.10
Dla niemowląt		
Kaftaniczki	" "	1.40
Czapeczki	" "	1.15
Majteczki	" "	1.65

Piotrkowska 36
Telefon 228-32.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.1.

Dziś i dni następnych! **Wielki podwójny rekordowy program!**

I film:

SZYB L. 23

—Najpotężniejszy 100 proc. dźwiękowiec polski. W rolach głównych:
Baśka Orwid i Jerzy Marr.

II film:

NOCE PARYSKIE

ze słynnym amantem ekranu
HENRI GARATEM.

Wkrótce

Wesoły Wieczór

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Od środy dnia 14 grudnia i dni następnych!

Wytworny film salonowo-erotyczny p. t.

FLIRTY PIĘKNEJ PANI

W roli głównej **Betty Amann** jako współczesna kurtyzana

Nad program: Aktualności krajowe i komedja.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.00, II—90 gr. III—45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie w niedziele i święta do godz. 13-ej. Na 1 seans wszyst. miejsca po 45 gr.

Następny program: **„Książe Bouboule"** Czarodziejska fontanna humoru.

UWAGA! W sobotę dnia 17 grudnia o godz. 12-ej i w niedzielę 18 b. m. o godz. 11 rano wyświetlany będzie film

„DZIECKO CYRKU" w roli głównej: **Helena Costello** i 8-letni **Franek Darro.**

Ceny miejsc dla młodzieży na poranek po 20 gr. i 45 gr. Widownia centralnie ogrzana.

KUCHENKI, PIECYKI,
kafl., szamotowe
poleca
„KOŹMINEK"
Główna 51.

ARTYSTYCZNA CEROWNIA
(sztopernia) uszkodzonych
UBIORÓW I DYWANÓW
M. KLEBER, Łódź
Południowa № 20.
II brama II piętro.

Doktór
BERMAN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9-1
Dla niezamożnych ceny leczn.

FABRYKA LUSTER I WYTWÓRNIA MEBLI
J. Kukliński
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22
telefon 178-11.
poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach, urządzenia meblowe najnowszych stylów, oraz meble pojedyncze jak garderoby, kredensy, stoły, krzesła, otomany wyściełane.
Zakład tapicerski na miejscu.
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór odrz 1—12 i 2—5 przyjmuje kobieta-lekarz w niedziele i święta od 9—2
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

W firmie
E. WASILEWSKI
Piotrkowska 152
są najlepsze towary: na palta, ubrania męskie, suknie, pokrycia futer i **resztki**
Ceny fabryczne.

Do akt Nr. 3054 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 93-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 25 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Południowej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szyi Lipszyca i składających się z 10 wózków dziecięcych, oszacowanych na sumę zł. 650.—

Łódź, dnia 1 grudnia 1932 r.
Komornik St. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1416 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22-go grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej pod Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Rochwergera i składających się z maszyn fabrycznych oszacowanych na sumę zł. 1.200—

Łódź, dnia 1 grudnia 1932 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. E 2163 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 54 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hersza Jakubowicza i składających się z mebli, 2-ch obrazów, firanek i t. p. oszacowanych na sumę zł. 420.—

Łódź dn. 12 grudnia 1932 r.
Komornik S. DULKOWSKI

SZEWCY
Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości
w SPÓŁCE SZEWCÓW
PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę. —

Pokój umeblowany za 20 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wólczańska 139 m. 16.

Swatka uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 35 m. 3 II podwórze parter A. Barczakowa (dawn. Juljusza).

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy 1-łam. (strona 5 łam.) przed tekstem (w tekście 40 gr., za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr. zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 10 łamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.00, **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi miesięcznie: w Łodzi zł. 4 gr. 60 (w tem gr. 40 za odnoszenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumeratę należy opłacać zgóry pomiędzy 1-15 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.
Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp. **Tadeusz Rozborski**
Druk. **Prasowej Spółki Pracowniczej** Sp. z o. o. ul. Piotrkowska № 86
Wydawca (w im. Pras. S-ki Prac.) | **Karol W. Pietrasiak.**